

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Komuniści przed sądem doraźnym

8 włościanom i jednej kobiecie grozi szubienica Stow. b. więźniów politycznych wysłało depeşe do p. Prezydenta

BRZEŚĆ, 4 września.

W dniu 23 lipca r. b. zjawił się we wsi Leplówku sekwestrator, aby dokonać zajęcia krów za zaległe podatki. Mieszkańcy stawili opór i wypędzili sekwestratora,

oraz policjantów. Policja użyła broni palnej, przy czym ranny został Leontij Bogoński, który tegoż dnia zmarł.

Z dnia 3 na 4 sierpnia grupa chłopów ze wsi Pawłopola, Nowosiółki i Zwozy, licząca około 70 osób odebrała broń kilku miejscowym osadnikom,

a następnie w drodze do Nowosiółek postrzeliła w prawe udo i w pięć posterunkowego Knorowskiego, wreszcie przybyła do wsi Nowosiółki i tam ostrzeliwała posterunek policji. Tak przedstawia się stan faktyczny zajścia, według oskarżenia policyjnego.

Będące przedmiotem oskarżenia zajścia w nocy z 3 na 4 sierpnia w Nowosiółkach, nie pociągnęły, oprócz rannego posterunkowego Knorowskiego ofiar w ludziach.

Osiemnastu osobom, z liczby biorących udział w zajściu, u-

dało się ukryć

i pomimo wszechytnych poszukiwań dotychczas ich nie ujęto. W stosunku do 24 osób toczy się postępowanie w trybie zwykłym.

Natomiast 8 włościan i 1 kobietę, Reginę Kaplanównę, oddano pod sąd doraźny.

Akt oskarżenia zarzuca, że w nocy z 3 na 4 sierpnia r. b. na terenie powiatu kobryńskiego, będąc członkami KPZB., w celu oderwania północno-wschodnich województw i

przyłączenia do Rosji sowieckiej,

oraż mniemając o rozpoczętych przez tę partję akcjach powstańczych w Polsce, utworzyli zbrojny oddział, w liczbie około 70 osób według ułożonego planu,

po uprzednim uszkodzeniu linii telefonicznych, zaatakowały posterunek policji w Nowosiółkach, staczając o rężną walkę z jego załogą, czyli o czyn przewidziany w art. 93 par. 1 k. k.

Gmach sądu w Kobryniu jest strzeżony przez policję. Komplet sędziący stanowią: przewodniczący sędzia Lewicki, oraz sędziowie Meyer i Tomaszew-

ski. Oskarża prokurator Jakuński. Oskarżonych bronią adwokaci: Benkel, Breiter, Jan Dąbrowski, Duracz i Winawer z Warszawy, a ponadto Krynicki, Rakowiecki i Wałkow z Brześcia.

Po rozpoczęciu rozpraw i odczytaniu aktu oskarżenia, wszyscy obrońcy wystąpili kolejno z opozycją przeciw rozpatrzeniu sprawy w trybie doraźnym

i postawili wniosek o skierowanie nie przewodu do sądu zwykłego. Sąd po naradzie wnioski o broni odrzucił. Oskarżeni do winy się nie przyznają i oświadczają, że

w śledztwie zeznania na nich wymuszano.

Oskarżona Kaplanówna mówiła sędziemu śledczemu, że w czasie śledztwa bito ją i dręcono, wobec czego sędzia wdrożył dochodzenie. Obrona wniosła o powołanie na świadków sędziów Łankowskiego i Szwedzińskiego, w obecności których odbywały się badania. Wniosek o powołanie sędziów Łankowskiego, który badał Kaplanównę, sąd odrzucił.

W związku ze sprawą sformu-

lenie b. więźniów politycznych wysłało do p. prezydenta R. P. depeşe, w której prosi o zwrócenie uwagi na toczący się proces przed sądem doraźnym w Kobryniu.

Po raz pierwszy w Polsce niepodległej szubienica grozi 9 podsądnym politycznym.

Dlaczego przed sądem doraźnym

Z Warszawy donoszą:

W związku z podniesionymi przez pewne sfery zastrzeżeniami przeciwko skierowaniu sprawy 9 komunistów, oskarżonych o usiłowanie wywołania w okręgu kobryńskim zamieszek, mających na celu oderwanie od Rzeczypospolitej Polskiej części jej terytorjum, do postępowania doraźnego, agencja „Iskra“ uzyskała z miarodajnych kół sądowniczych wyjaśnienie strony formalnej tego zagadnienia.

Prokurator sądu okręgowego w Brześciu n-Bugiem skwalifikował przestępstwo, którego dopuścili się oskarżeni wedle norm art. 93 ust. 1 kod. karn., mówiącego o usiłowaniu oder-

wania części obszaru państwa polskiego. Wobec tego, że rozporządzenie o wprowadzeniu sądów doraźnych przewiduje rozpatrywanie przestępstw z art. 93 kod. karn. przez takie sądy — jest rzeczą oczywistą, że grupa komunistów kobryńskich musiała znaleźć się przed sądem doraźnym.

Na temat kwalifikacji przestępstwa można dodać jeszcze, iż w toku trwającego przewodu sądowego część oskarżonych przyznała się do zarzucanego im przestępstwa z art. 93 kod. karn., a wszyscy oskarżeni nie przyznali, iż należą, względnie działali według wskazówek komunistycznej partji Zachodniej Białorusi, która w programie swym postawiła sobie za zadanie oderwanie części terytorjum wschodniego Rzeczypospolitej i przyłączenie go do Białoruskiej socjalistycznej republiki radzieckiej.

Działanie więc na rzecz oderwania od państwa polskiego części jego terytorjum jest widoczne, a stąd — jako prosta konsekwencja — oskarżenie z art. 93 kod. karn. i sąd doraźny. (Iskra)

Włosko-sowiecki pakt

nie tylko objął sprawy militarne, lecz i gospodarcze

MOSKWA, 4 IX. (PAT). — Opublikowano treść włosko-sowieckiego paktu przyjaźni neutralności i nieagresji.

Pakt zawiera zobowiązania nieagresji i poszanowania terytorjum, znajdującego się pod władzą suwerenną kontrahen-

tów. Każdy z kontrahentów jest zobowiązany do neutralności w razie, gdyby druga strona została zaatakowana. Zaatakowanie trzeciego państwa przez jednego z kontrahentów, daje prawo drugiemu do wypowiedzenia paktu.

Szczególnie doniosłe są trzeci i czwarty artykuły paktu, zakazujące wszelkiej formy agresji ekonomicznej oraz zobowiązanie obustronne do nieuczestniczenia w rokowaniach politycznych czy gospodarczych, skierowanych przeciw jednej ze stron.

W moskiewskich kołach politycznych jest to uważane za oświadczenie, że pakt 4-ch nie jest skierowany przeciw Z. S. R. R.

Włochy i związek sowiecki oświadczają zarazem, że pakt nieagresji nie anuluje poprzednich zobowiązań traktatowych, zaznaczając przytem, że żadna ze stron nie jest związana zobowiązaniami o charakterze agresywnym. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Moskwie. Układ zawarty jest z terminem 5-letnim.

Marsz. Piłsudski wyjechał na odpoczynek do Zaleszczyk

Z Warszawy donoszą:

Dowiadujemy się, że w poniedziałek, dnia 4 b. m. o godz. 8 min. 20 rano wyjechał do Zaleszczyk na krótki wypoczynek

marszałek Piłsudski w towarzystwie dwóch adiutantów, ppłk. Buslera i kpt. Lepeckiego. (Iskra).

Pożyczka wewnętrzna

Jutro zapadnie uchwała rady ministrów

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu 6 b. m. odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którym zapadnie ważna decyzja.

Zadecydowana zostanie ostatecznie sprawa wypuszczenia wewnętrznej pożyczki, której

projekt opracowało ministerstwo skarbu.

Ponadto rada ministrów zajmuje się sprawą Banku Akceptacyjnego, a więc przede wszystkim wyrażeniem odpowiednich fundusów, sięgających poważnej sumy 70 milionów złotych.

Przyjęcie w poselstwie na cześć historyków sowieckich

WARSZAWA, 4. 9. (PAT). — Charge d'affaires poselstwa sowieckiego w Warszawie p. Podolski wydał dziś wieczorem przyjęcie z okazji pobytu delegacji historyków sowieckich w Warszawie. Na przyjęciu obecni byli członkowie poselstwa sowieckiego oraz profesorowie sowieccy Preobrazenski, Lu-

kin, Sorin, Pankratowa, Dzierżawin i Wołgin, stanowiący delegację sowieckich historyków.

Przyjęcie zaszczytliwi swoją obecnością minister spraw zagranicznych Józef Beck, min. Miedziński, naczelnik wydziału prasowego M. S. Z. Przesmycki oraz liczni przedstawiciele świata naukowego.

„Kościszko“ leci

Brak wieści o polskich lotnikach

CHICAGO, 4. 9. (PAT). W ramach chicagowskiego tygodnia lotniczego rozpoczęły się wczoraj wielkie zawody balonów wolnych o puchar im. Gordon - Benneta.

Do lotu wystartowało 6 balonów jednakże już w kilka chwil po starcie niemiecki balon Oppla został silnym podmuchem wiatru strącony z wysokości 20 metrów na ziemię i uległ rozbiciu.

Wczoraj po południu musiał wycofać się z wyścigu również drugi

balon niemiecki „Deutschland P“. Lotnicy dostali się w strefę niżu i wylądowali koło Kingston, w odległości 75 klm. od Detroit.

Balon przebył ogółem niewielką przestrzeń, bo zaledwie 500 klm.

O pozostałych czterech balonach wśród których znajduje się i polski — „Kościszko“, pilotowany przez kpt. Hynka i por. Burzyńskiego, niema narazie żadnych wiadomości.

Gdyby obniżyć kurs złotego...

Czy Polska powinna pójść za przykładem Anglii i Ameryki?

W sanacyjno-konserwatywnym „Czasie“ ukazał się niezmiernie interesujący artykuł, z którego wywodami, a przede wszystkim wnioskami, warto się zaznajomić.

Autor, kryjący się pod literą X, rozpoczyna od analizy środków, którymi rozporządza państwo w dziedzinie gospodarczej, z których manipulowanie walutą jest najpotężniejszym.

Kłeska obniżki cen

Największym nieszczęściem stabilizowanej waluty jest towarzysząca jej dzisiaj stała niżka cen. Taka waluta, która ma na stałe tendencję obniżania cen, nie ma szans utrzymania się na dłuższą metę. Politycznie — albowiem dłużników jest zawsze więcej, niż wierzycieli. Gospodarczo — bo stała tendencja niżkowa cen hamuje przed siębiorczość, wywołuje bezrobocie, a w swoich skrajnych przejawach, doprowadzając dłużników do ruiny, zmusza do rewizji kontraktów kredytowych, zawartych przy poprzednim, wyższym poziomie cen, i w ten sposób podcina, podobnie jak i inflacja, podstawy zaufania, kredytu i kapitalizacji.

Tendencja wyżkowa cen jest przedewszystkiem uprzywilejowaniem dłużnika kosztem wierzyciela, jest ukrytym środkiem zmniejszenia stopy procentowej, jest faworyzowaniem przed siębiorcy na niekorzyść kapitalisty biernego. Taka korektywa sprzyja rozwojowi gospodarczemu.

Waluta nie znosi ani radykalnej inflacji, ani radykalnej deflacji. Społeczeństwa, które waluta papierowa ciągle zmuszała do przystosowywania się do coraz to nowego, wyższego poziomu cen, w końcu z tą walutą papierową zerwały i zastąpiły ją walutą złotą. Społeczeństwa, które waluta złota zmusza do przystosowywania się do coraz to nowego, niższego poziomu cen, w końcu z tą walutą złotą zerwa i zastąpi ją inną, wskaznikową czy „zmaniulowaną“, ale zapewniającą pewną stałość cen (Anglija), bądź nawet ich wzrost (Stany Zjednoczone).

Obniżenie parytetu złotego

Obniżenie parytetu złotego może przybrać kilka form:

1) Rząd może oświadczyć, że w swej polityce walutowej ograniczy się tylko do jednego

Dr. med. H. Bergson
chor. kobiece powrócił
Narutowicza 6, tel. 110-26

celu: utrzymania czeku na N. Jork na poziomie zł. 890 za 1 dolara. Dzisiaj, gdy przyszłość kursu dolara, poziomu cen w Stanach i t. d. są tak mgławicowe, podobna polityka walutowa byłaby zapewne lekkomyślną, nadto odrodziłaby natychmiast dwuwalutowość.

2) Rząd może zerwać z podstawą złotą i przystąpić do inflacji. Nie potrzeba dowodzić, że podobna polityka byłaby oplakana.

3) Rząd może, o ile dojdzie do przekonania, że ceny w złocie będą nadal miały tendencję niżkową, że więc utrzymanie waluty złotej wymagałoby stałej deflacji, zerwać związek waluty polskiej ze złotym i oświadczyć, że jego polityka walutowa będzie zmierzała do takiego ustosunkowania kursu złotego do złota, które zapewni utrzymanie obecnego poziomu cen w kraju, względnie nieznaną, stopniową ich wyżkę. — Słowem rząd obierze politykę walutową opartą na wzorze angielskim, przy której złoty spadłby nieco poniżej swego obecnego złotego parytetu, mniej jednak od funta i dolara. Tylko ta ewentualność wchodzi w rachunek. Ewentualność dewaluacji, nie inflacji. Dewaluacji, wynikającej tylko z konieczności uniknięcia dalszej deflacji, nie z innych motywów i pobudek.

Nie ulega wątpliwości, że i dzisiaj obniżenie złotego perspektywą bardzo zachęcającą nie jest. Dewaluacja pociągnęłaby za sobą szereg niekorzystnych skutków. Zmniejszyłaby, przynajmniej początkowo, kapitalizację — to pewne. Mogłaby nawet chwilowo jeszcze bardziej utrudnić funkcjonowanie aparatu kredytowego. Mogłaby przejściowo doprowadzić do wycofywania wkładów. Najniebezpieczniejszym atoli ewentualnym skutkiem dewaluacji złotego — pisze Czas — mogłoby być zmniejszenie natężenia woli rządu w kierunku oszczędności. Obecnie rząd ma w swej polityce oszczędnościowej argument prosty i przekonujący: trzeba oszczędzać, by ratować walutę. Gdy tego argumentu w pewnej mierze zabraknie, czy wola i zrozumienie konieczności będą równie silne i w rządzie i w społeczeństwie?

Początek dobrej koniunktury

Tu tkwi punkt centralny zagadnienia. Dewaluacja, której by towarzyszył wzrost wydatków budżetowych, byłaby początkiem katastrofy.

Z państw, które odstąpiły o-

statnio od parytetu złota, najlepiej mi jest znany przebieg wypadków w Anglii i Japonii. Wielka Brytania odstąpiła od parytetu złotego i jednocześnie obniżyła swój budżet. Japonia odstąpiła od parytetu złotego i równocześnie podwoiła swój budżet. Dewaluacja stała się dla Anglii początkiem okresu dobrej koniunktury, wzrostu do brohytu. Dewaluacja stała się dla Japonii, — zdaniem wszystkich obserwatorów — wstępem do okresu, który musi się skończyć inflacją,ubożeniem, wyczerpaniem z kapitałów, dezorganizacją całego aparatu kredytowego, jednym słowem ciężką katastrofą gospodarczą i zniszczeniem jej całego powojennego dorobku finansowego.

Dalszym ograniczeniem budżetu oraz ewentualną presją gospodarczą rządby prędko opanował panikę i wycofywanie wkładów, któreby mogły powstać w związku z dewaluacją złotego, a tem samym umożliwić spokojne dalsze kształtowanie się procesów gospodarczych. Po przejściowym zahamowaniu nawet pomimo dewaluacji, oczywiście utrzymanej w powyżej wskazanych granicach, kapitalizacja wewnętrzna mogłaby z powrotem zacząć wzrastać.

Obawa o kredyt zagraniczny

Jest jeszcze jeden możliwy ujemny skutek dewaluacji, nad którym należy się zastanowić, a mianowicie, czy dewaluacja i chwiejny, choćby w skromnych granicach, kurs złotego wobec złota nie zmniejszy naszego kredytu zagranicznego, nie zmniejszy dopływu kapitału zagranicznego do Polski, nie tylko narazie, ale i na dłuższy czas?

Odpowiedź na to pytanie może dać tylko doświadczenie, sami kapitaliści zagraniczni nie potrafiliby dzisiaj odpowiedzieć tej udzielić.

Należy przypuszczać, że kapitał zagraniczny, po nieuniknionym okresie wyczekiwania i obserwowania rezultatów eksperymentu polskiego, o ileby skonstatował, że dewaluacja złotego została przeprowadzona przez rząd świadomie i w granicach koniecznych dla zapewnienia stałości wewnętrznej

Dr. med. J. Mandeltort
Gabinet Rentgenologiczny
przyjmuje
ul. Wólczańska 18
(Zielona 8-a) Tel. 240-24

siły kupna złotego, nabrałby wkrótce z powrotem zaufania do gospodarki polskiej — tak jak nabrał zaufania do gospodarki Anglii — i, przy sprzyjającej koniunkturze międzynarodowej, nie zaostrzyłby, z powodu dewaluacji warunków kredytu dla Polski.

Przedłużanie się kryzysu

Zasadniczym problemem jest kwestja, czy ceny w złocie będą nadal spadać, czy też spadek ten wreszcie ustanie. O ile będą nadal spadały, zatrzymanie waluty złotej, złotego parytetu oznacza dalszą deflację, czyli przedłużenie kryzysu.

Niestety, wydaje się, że ceny w złocie mają nadal tendencję niżkową. Mniejsza o to, czy dzieje się to z powodu inherentnych, przyrodniczych prostopu warunków wydobycia złota (Cassel), czy też błędów w gospodarowaniu złotem przez posiadaczy wielkich jego ilości, t. j. Francję i Stany Zjednoczone (Keynes — „wrócimy do złota, gdy przestanie on być despota, a zostanie monarchą konstytucyjnym“). I w jednym i w drugim wypadku, jest rzeczą pewną, że Polska wpływu na kształtowanie się cen w złocie nie ma i mieć nie może — jej zapasy złota są zbyt małe i jej udział w produkcji i obrocie wszechświatowym, a choćby tylko państw złotych jest zbyt niewielki.

Spadek cen w złocie wydaje się na szczęście mniejszy, niż w roku 1931 i roku 1932. Jeżeliby jednak ostał się spadek cen zboża okazał się nie przejściowy, ale wskaźnikiem tendencji cen, to cóżby to oznaczało? Dalsze obniżenie cen przemysłowych, płac, opłat, podatków, dochodów, nową rewizję wierzytelności, umów kredytowych. To wszystko, oczywiście, przy nieuniknionym akompanjamentie redukcji, bezrobocia, plajt, likwidacji przedsiębiorstw i dalszego skurczenia obrotów.

Jeżeli sądzimy, że jest to ostatni wysiłek, ostatni etap na drodze do stałej wartości złota, do stałego poziomu cen — to może się on opłacić. Warto przebudować jeszcze jedną zimę dla osiągnięcia waluty idealnej, t. j. zapewniającej stałą wewnętrzną i zewnętrzną siłę kupna.

Ale jeśli przycząc, że depresja cen w złocie będzie czemś stałym, że będzie postępować ciągle, trwale — trzeba z walutą złotą zerwać, zastąpić ją walutą, która w istocie będzie indeksową, będzie się opierała na

wskaźniku cen, na dążeniu do zapewnienia stałego poziomu cen, słowem trzeba poświęcić zewnętrzną siłę kupna złotego dla uratowania jego wewnętrznej siły kupna.

Powolna poprawa

Nie dlatego, by ta perspektywa była zachęcająca. Stworzenie waluty indeksowej na jakże wielkie napełnienie trudności! Iuż będzie powodem rozczarowań! Jakiej dyscypliny i siły woli będzie wymagać jej funkcjonowanie prawidłowe od rządu i społeczeństwa! Albowiem odwrócenie od złota nie może, niewinno przynieść natychmiastowej ulgi, wysokiej koniunktury, zakończenia wszelkich bolączek. Jedynym jej zadaniem będzie uniknięcie dalszego pogłębienia kryzysu, któreby zostało wywołane dalszym spadkiem cen w złocie. Gdyby polityka manipulowania złotym zmierzała nie do ustabilizowania cen, ale do ich wzrostu, byłibyśmy natychmiast świadkami spekulacji, ucieczki od pieniądza, inflacji.

Wymagać będzie ta manipulacja złotym ogromnej wiedzy, energii i umiarkowania ze strony miarodajnych czynników. Trzeba będzie się oprzeć wszelkim próbom powiększenia budżetu, natychmiastowego podnoszenia płac, obniżania podatków, udzielania kredytów, rozbudowywania inwestycji. W pierwszym okresie wywołana zapewne rozczarowanie, tembardziej, że z powodu obecnej powszechnej autarchii gospodarczej, hermetycznych barjer celnych, trudno oczekiwać, by na skutek obniżenia kursu złotego natychmiast wzrósł znacznie nasz eksport. Oczywiście, gdyby miało być inaczej, poprawa wskutek spadku złotego byłaby znacznie szybszą. Ale na to nie można liczyć.

Liczyć można tylko na to, że stałość cen w kraju wywoła zwolna, stopniowo poprawę, naturalnym biegiem rzeczy ożywi, uzdrowi procesy gospodarcze. Poprawy w ciągu trzech miesięcy nikt nie odczuje. Ale po roku, dwóch każdy ją zauważy.

Dopiero obecnie, w dwa lata po zaadoptowaniu przez Anglię polityki stałej wewnętrznej wartości funta, widać tam poprawę. W Ameryce opławano nie za stałością cen, ale za ich wyżką. Polityka ta jest znacznie efektywniejszą, jej rezultaty są znacznie szybsze, ale też, wszyscy to czują, znacznie mniej trwałe, mniej pewne.

„PALACE“

Początek seansów o godz. 4, w soboty i niedziele o g. 12

Tajemnica w Zoo

W rol. gl. KATHLEEN BURKE i CHARLIE RUGGLES.
Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne aż do odwołania.

Dramat o niezwyklej treści osnuty na tle fantastycznych zboczeń, powstałych w umyśle zatrutego jadem zazdrosnego szaleńca.

— NADPROGRAM!
Ceny miejsc niepodwyższone

Herriot u Kalinina

MOSKWA, 4. 9. (PAT). Prezes centralnego komitetu wykonawczego ZSSR, Kalinin, przyjął dziś Herriota, któremu towarzyszył ambasador francuski w Moskwie Alphan na audjencji, która trwała przeszło godzinę.

Lindberghowie wylądowali w Szwecji

SZTOKHOLM, 4. 9. (PAT). Lindbergh z małżonką przybyli dziś o godz. 15.10 na lotnisko Haegernaes pod Sztokholmem. Lindberghowie zaproszeni do Sztokholmu przez następcę tronu, pozostaną tam prawdopodobnie około tygodnia, poczem powrócą do Danii.

„Kościszko” przybył do Sztokholmu

SZTOKHOLM, 4. 9. (PAT). Na pokładzie statku „Kościszko” przybyło tu 500 turystów polskich.

**CHLEB ZDROWOTNY**
z domieszką mąki **Dra WANDERA**

zawiera wszystkie niezbędne dla organizmu ludzkiego składniki odżywcze ziarna w naturalnym stanie.

Łatwostrawny — działa dodatnio na przemianę materji. Smaczny — zachowuje długo swą świeżość. Państw. Zakład Badania Środków Żywn. w Krakowie w swem orzeczeniu pisze:

„ze względu na skład, zwiększoną przyswajalność składników odżywczych i wartość dietetyczną, określenia chleba mianem „zdrowotny” znajduje w wnioskach badania swe uzasadnienie naukowe”.

CHLEB ZDROWOTNY to chleb z domieszką mąki Dra WANDERA.

Żądać tylko w oryginalnem opakowaniu.

Wzmaga się akcja komunistów**Nieudana próba wysadzenia w powietrze mostu na Renie**

BERLIN, 4. 9. (PAT). Komunikaty prasowe mówią wyraźnie o wznowieniu przez tajne organizacje komunistyczne ożywionej działalności nielegalnej. W związku z tem dokonano w Berlinie i na prowincji szeregu wielkich obław, rewidując mieszkania w dzielnicach robotniczych.

W ręce policji wpaść miały wielkie ilości ulotek wywrotowych. W Duisburgu aresztowano 87 osób.

Dzienniki donoszą pozatem o nowym napadzie niewyśledzonych sprawców na członka oddziału szturmowego, którego z ciężką raną głowy znalazła policja w Berlinie na ulicy.

Aresztowania

BERLIN, 4. 9. (PAT). — Akcja przeciwko komunistom trwa w dalszym ciągu. W Mannheim aresztowano 55 osób u których znaleziono nielegalne ulotki. Równocześnie wykryto organizację terrorystyczną, oskarżoną o usiłowanie wydobycia z zakładów chemicznych materiałów wybuchowych. Dokonano przytem szeregu aresztowań pod zarzutem przygotowywania zdrady głównej. W kilku miejscowościach pobliskich w przybywających z Zagłębia Saary wagonach z węglem znaleziono paczki z dienikami komunistycznymi.

ESSEN, 4. 9. (PAT). W Duesseldorfie zamierzali komuniści wysadzić w powietrze jeden z mostów na Renie i poczynili odpowiednie przygotowania. Dzięki przypadkowi udało się policji wpaść na ślad zamachu i w porę mu zapobiec.

Ksiądz w więzieniu

ESSEN, 4. 9. (PAT). W Dortmundzie sąd skazał księdza wikarza z Bochum, Stockera, na dziewięć miesięcy twierdzy i na siedem miesięcy więzienia za wystąpienia przeciw rządowi.

Akt oskarżenia zarzuca mu wygłaszanie podburzających mów, w których hitlerowców porównywał do hordy dzikich Indian i do bolszewików, gorszych od komunistów.

Jako współwinny został skazany na siedem miesięcy więzienia wachmistrz policji Funke, który wyraził się, że jest tego samego zdania o obecnym rządzie co i skazany ksiądz.

Hitlerowiec prowokuje samosady**Na terenie Gdańska przygotowano już obozy koncentracyjne**

GDANSK, 4. 9. (PAT). W związku z rewizją, przeprowadzoną w tych dniach w biurze stronnictwa b. prezydenta senatu dr. Ziehma, naczelny redaktor „Der Danziger Vorposten” Żarske, zaznacza, że „najpospolitszy szturmowiec hitlerowski oznacza dla historii wolnego miasta Gdańska więcej, niż

człowiek taki, jakim jest dr. Ziehm którego idyotyczne postępowanie zmusza wprost do unieszkodliwienia ludzi, przeciwstawiających się drodze jedynie słusznej.

Kto wobec „cudu norymberskiego” odważa się krytykować drogę wskazaną przez narodowych socjalistów, niechaj się nie dziwi, gdy pewnego dnia samosad rozgorczyonej ludności wyda swój wyrok. Zachowanie się niemiecko - narodowych jest do tego stopnia nieodpo-

wiedzialne, że nie może być dość słów potępienia dla tego rodzaju ludzi, których uważać należy za separatystów i zdrajców w stosunku do państwa”.

GDANSK, 4. 9. (PAT). Według obiegających pogłosek na terenie w. m. Gdańska w miejscowości Plehnendorf i twierdzy Wisła — Ujście znajdować się mają obozy koncentracyjne dla osadzania w aresztach ochronnych przeciwników politycznych.

Odosobnione Niemcy**Angielskie związki zawodowe domagają się walki z Hitlerem**

LONDYN, 4. 9. (PAT). W Brington rozpoczął się dziś doroczny kongres związków zawodowych, w którym bierze udział 550 delegatów z całej Wielkiej Brytanji.

Według ogłoszonego przez radę naczelną sprawozdania, liczba członków zarejestrowanych w brytyjskich związkach zawodowych

spadła w roku 1932 o 245,600 czyli o 5 procent do cyfry 3.377.911 członków.

W obradach kongresu dominuje zagadnienie hitleryzmu. Szereg mówców wystąpiło dziś ostro przeciwko obecnemu ustrojowi w Niemczech, domagając się podjęcia przez radę naczelną szeroko zakrojonej walki z faszyzmem a w pierwszym rzędzie z Hitlerem.

Dolarówka -- dar dzieci**przyniosła szczęście zrujnowanemu**

Z Warszawy donoszą: Piątkowa wygrana 40,000 dolarów otoczona jest aureolą pewnej niezwykłości.

Szczęśliwym właścicielem wygranej dolarówki jest znany ongiś w Warszawie milioner, obecnie znajdujący się w wyjątkowo ciężkich warunkach materialnych.

Kłopoty finansowe były tak wielkie, że eksmilioner, posiadający

kiedyś 20 dolarówek, postanowił 19 z nich sprzedać. Dwudziestą zatrzymał jedynie dlatego, że była ona upominkiem od dzieci, które na teże dolarówce podpisały się pod życzeniami, złożonymi z okazji imienin.

Ta dolarówka została i na nią właśnie w piątek padła główna wygrana 40,000 dolarów.

Cyklon nad Florydą**Brak wiadomości o 2 pociągach z 800 osobami**

NOWY JORK, 4. 9. (PAT). — Nadbrzeżne miejscowości Florydy nawiedził cyklon. Dotychczas brak dokładnych danych co do strat wyrządzonych przez burzę. Panuje duże zaniepokojenie co do losu mieszkańców wybrzeży jeziora Okeechobee. Zanim komunikacja uległa przerwie wiatr już osiągnął szybkość 120 mil na godzinę. Mieszkańcy uprzedzeni o zbliżają-

cym się huraganie przedsięwzięli wszystkie środki ostrożności. 800 osób zamieszkałych na niżej położonych terenach udało się koleją w kierunku miejscowości wyżej położonych. Dotychczas jednak brak wiadomości o pociągach, które ich przewoziły.

Nowe działo przeciw samolotom

We Francji skonstruowano ostatnio dalekonośną i szybkostrzelną armatę, specjalnie dostosowaną do ostrzeliwania aeroplanów. „Armatka” ta waży 1250 kg. i strzela niewielkimi nabojami kalibru 37 mm. Nabój taki o wadze 250 gr. posiada początkową szybkość 875 mtr. na sekundę, co pozwala mu wznieść się na wysokość 7200 mtr. Nowe działo oddaje 120 strzałów na minutę i może zasypać huraganem naboń przestrzeń, przez którą powinien przelecieć nieprzyjacielski samolot. Zdaniem specjalistów, armata ta stanie się niezbędnym, jeżeli nie głównym elementem w walce powietrznej. Sieć tego rodzaju dział rozmieszczona na drodze przelotu nieprzyjacielskiej eskadry utrudni b. znacznie jej zadanie.

Egzekutywa sjonistyczna wybrana została w ostatnim dniu kongresu

PRAGA, 4. 9. (PAT). Na końcowym posiedzeniu plenarnym kongresu sjonistycznego wybrana została nowa egzekutywa. W skład koalicji, tworzącej egzekutywę, wchodzi następujące frakcje: lewica, radykalni, sjonisci Gruenbauma oraz sjonisci ogólni, (lewe skrzydło, t. zw. grupa A).

Poza koalicją pozostają zatem:

sjonisci ogólni (prawe skrzydło — grupa B), frakcja ortodoksyjna Mizrahi, Grossmanisci i rewizjoniści.

Skład egzekutywy jest następujący: Nachum Sokolow — prezydent i członkowie: prof. Brodecki, sjonista ogólny, Gruenbaum — sjonista radykalny, dr. Jacobson — sj. og., Kaplan — lewica, Ludwik Lipski — sj. og., Berlocker — lewica, dr. Artur Ruppın — sj. og.

Dawid ben Gurion — lewica, Czerłok — lewica.

Pozatem dr. Weizmanowi powierzono kierownictwo prac w sprawie emigracji żydów do Palestyny.

Za egzekutywą opowiedziało się ponad 140 głosów przeciwko 11.

Ponadto 125 członków opozycji opuściło w czasie głosowania salę.

Na 10-letnie splaty rozłożone będą zaległości podatkowe, narosłe do 31 października 1931 roku?

Z Warszawy donoszą: Na terenie ministerstwa skarbu prowadzone są prace, mające na celu przygotowanie rozporządzenia w sprawie rozłożenia na raty zaległości podatkowych, narosłych do

dnia 1 października 1931 roku. Splata odbywałaby się ratami półrocznymi, w przeciągu 10 lat. Realizacja tych uchwał natrafiła na pewne przeszkody, ze względu na trudności ustalenia zaległości po-

datkowych do dnia 1 października 1931 roku. Przedewszystkiem trudno jest ustalić zaległości w zakresie podatku przemysłowego od obrotu. Główną przeszkodą obliczeń byłoby to, że księgowość prowadzona jest w przedsiębiorstwach przez myślowych do dnia 31-go grudnia każdego roku.

Pomimo tych trudności ostwPsk skarbowe postanowiły uregulować tę sprawę, w drodze rozporządzenia p. Prezydenta. Gdyby ustalenie zaległości na dzień 1-go października 1931 roku natrafiło na nieprzewidywane trudności, należy się spodziewać przesunięcia terminu na 1 lipca 1931 roku, na 31 grudnia 1931 r., lub na 31 grudnia 1932 roku. W każdym razie opublikowanie rozporządzenia p. Prezydenta, w sprawie rozłożenia na raty zaległości na okres 10-letni, należy się spodziewać jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

Maciejewski żąda odszkodowania**za nieubezpieczenie go w Z. U. P. U.**

Osobliwy zatarg powstał pomiędzy naszymi władzami a byłym katem Maciejewskim. „Mistrz stryżka” został zwolniony przez władze zwierzchnie z powodu notorycznego pijaństwa w październiku ubiegłego roku. Na jego miejsce zaangazowano jego pomocnika Brauna. Po zwolnieniu Maciejewski otrzymał trzymiesięczną odprawę i zdawało się, że sprawa jego została wyczerpana. Tymczasem ex-kat upomina się o odszkodowanie za nieubezpieczenie go w funduszu bezrobocia bądź ZUPU. Ponieważ obie te instytucje odmówiły mu wypłacenia zapomóg z powodu nie wniesienia składek przez władze zwierzchnie, Maciejewski wniósł podanie do ministerstwa z prośbą o przyznanie odszkodowania. Obecnie ministerstwo rozpatruje to podanie i biedzi się wielce nad uzasadnieniem, czy uznać Maciejewskiego za pracownika fizycznego, czy też umysłowego. „Praca” którą wykonywał kat jest niewątpliwie pracą fizyczną, jednakże Maciejew-

ski powołuje się na to, że należyte wykonanie egzekucji wymaga pewnych wiadomości anatomicznych, on zaś jest nieukończonym medykiem.

Nielada więc orzech do zgryzienia ma ministerstwo sprawiedliwości.

Targi o polskie okręty odbywają się nad Tamizą i pod Wezuwuszem

London, we wrześniu.
Toczące się rokowania o zamówienie dwu oceanicznych statków polskich o tonnażu 16 do 20 tysięcy ton do kursów transatlantycznych między Gdynią a Nowym Jorkiem, budzą nad Tamizą zrozumiałe zainteresowanie, skoro w rachubę wchodzi, obok stoczni włoskich, stocznia angielska. Chodzi o zamówienie na budowę dwóch pasażerskich okrętów motorowych, któreby z chwilą spuszczenia ich na wodę zastąpiły na szlaku oceanicznym Gdynia — Nowy Jork dotychczasowe statki nasze: „Kościszko” i „Polonię”.

W kołach okrętowych angielskich przypominają ciekawe koleje losu obu statków: „Kościszko”, zbudowany przez stocznia angielską Barclay, Curle and Co. w roku 1915, posiada tonnaż 6.598 i szybkość 15 i pół węzłów na godzinę i odbył swą dziewiącą podróż pod nazwą „Carica”, z Nowego Jorku do Archangielska w 1918 roku. Podobnie, jak „Polonia” (która nosiła dawniej nazwę „Kursk”), zbudowany został dla rosyjsko-amerykańskiej linii w czasie, gdy jej właściciele rozpoczęli wielki „business” emigracyjny przez Atlantyk. „Polonia” posiada szybkość 16 węzłów na godzinę i 7.858 tonn i zbudowana w 1910 roku również w stoczniach Barclay, Curle and Co. Ltd. Oba nasze statki polskie przewoziły w drugiej fazie wojny światowej wojska amerykańskie do Francji i brytyjską armię na morze Śródziemne i do północnej Rosji. Następnie przeszły na krótki czas pod kierownictwo niedawno zmarłego magnata okrętowego Anglii, sir Ellermana, właściciela linii Ellerman — Wilson Line, a potem do linii Cunarda. Z kolei przeszły pod flagę duńską, a w roku 1930 pod banderę polską.

Tak jednocześnie donoszą do Londynu z Neapolu, w pełni są rokowania o ewentualne oddanie zamówienia polskiego na dwa nowe polskie statki oceaniczne Włochom, przy czym w rachubę brana jest koncepcja zapłacenia za nie węglem górnośląskim. Oferta włoska wyda się być korzystniejszą, niż propozycje stoczni angielskich, które mają trudność w przyznaniu nam kilkuletniego kredytu (a to z tego powodu, iż rząd angielski nie chce pomagać stoczniom angielskim w budowie okrętów na kredyt). Jednakże konsekwencje przyznania zamówienia polskiego Włochom byłoby dla nas przykre w Anglii, albowiem uważano by je przy zbliżających się rokowaniach handlowych anglo - polskich, które rozpocząć się mają za miesiąc — za próbę zaakcentowania walki konkurencyjnej węglowej polsko - angielskiej na rynku włoskim, w wypadku, gdyby istotnie doszła do skutku transakcja powyższa, iż Polska zapłaci węglem za okręty. W każdym innym wypadku przyznanie zamówienia wyłącznie włoskim stoczniom uważane byłoby za nie fair z naszej strony, ze względu na to, iż wartość naszego eksportu do Anglii — jak dotąd — jest parokrotnie większa, niż wartość eksportu angielskiego do Polski, że Anglicy uważają, iż powinniśmy dążyć do wyrównania wartości obrotów handlowych między obu krajami, przyczem delikatnie dają nam do zrozumienia, iż właśnie omawiane zamówienie okrętowe starożyłoby wypalenie fajki po

koju z anglikami w przeddzień powzięcia delikatnych rokowań o nowy traktat handlowy anglo - polski, w którym — jak wiadomo — problem walki konkurencyjnej polsko - angielskiej w Skandynawji odgrywać będzie rolę dominującą.

Warto podkreślić, iż obecnie planuje się we Włoszech zamknięcie szeregu stoczni, gdyż nie mają one dostatecznych zamówień i, że nawet w razie zamówienia polskiego, materialna sytuacja stoczni włoskich nie uległaby poprawie, bo jest ich... zawiele. Opinię taką wypowiada admirał Secchi, prezydent „Registro Navale Italiano” i włoski perjodyk „Marina Italiana”. Przewidują, iż w ciągu najbliższych kilku miesięcy nastąpi we Włoszech cały szereg fuzji, połączeń w przemyśle okrętowym, a w rezultacie szeregu stoczni zostanie zamkniętych. Rzeczoznawcy włoscy u-

ważają, że będzie korzystniejszą rzeczą zastąpić 30 — 40-letnie „okręty - trampy” („stare wiołczęgi”) przez zakup okrętów 10 — 12 letnich w innych krajach, niż budować nowe okręty we włoskich stoczniach. Podobnie i w Anglii panuje raczej tendencja taniej sprzedaż trochę zużytych okrętów pasażerskich, niż przystępowanie do kosztownej budowy nowych statków na kredyt. Naturalnie wyjątek stanowią transakcje z klientami mocnymi finansowo jak świadczy przyjęte właśnie przez jedną z wielkich stoczni angielskich w Belfaście zamówienie na budowę 15.000-tonowego statku pasażersko - towarowego dla linii okrętowej norwolskiej, również do przewożenia produktów żywnościowych z Antypodów do W. Brytanii.

Al.

Rzeka pochłonięła kilka milionów funtów szterlingów

LONDYN, 4. 9. (PAT.) Według doniesień z Haiderabadu gwałtowny wylew rzeki Indus spowodował szkody, wynoszące dotychczas kilka milionów funtów szterlingów. Setki ludzi pozostało bez dachu nad głową. Wzbierające gwałtownie wody zalały już okolice Hukhari i Mirzapore. Inne miejscowości są poważnie zagrożone. W Haiderabadzie nasypy przybrzeżne strzeżone są dniami i nocą przez tysiące robotników.

Najbogatszy człowiek jest bardzo skromny i ogranicza się w wydatkach na własne potrzeby

O Nizamie Hajderabadu, który uchodzi dzisiaj za najbogatszego na świecie człowieka, opowiada jeden z ministrów angielskich, iż posiada on tyle „drogich kamieni, że sześcioro ludzi z trudnością tylko mogłoby udźwignąć worki wypełnione perłami, brylantami, rubinami etc. etc.

Tylko niewielu zaufanych dostąpiło zaszczytu oglądania skarbow bezcennych, nagromadzonych w pod-

ziemiach pałacu Nizama. Dziennikarz hinduski, Nihal Singh, który zwiadał skarbiec pałacu King Kothi, opowiada o skarbach z tysiącami i jednej nocy, które spoczywają w skrzyniach, beczkach i workach. Wartość klejnotów nagromadzonych w King Kothi sięga niewiarygodnej sumy kilku miliardów dolarów, jak twierdzi dziennikarz. Skarbiec powiększa się wciąż; corok przeznaczają się z podatków sporą sumę na zakup drogich kamieni, które powiększają istniejące już góry klejnotów.

Obecny władca Hajderabadu, Nizam, jest człowiekiem skromnym, ograniczonym nawet w wydatkach na własne potrzeby. Natomiast ojciec jego znajdował uciechę i rozkosz w przrzucaniu szuflą drogich kamieni, rozrzucaniu ich gaścami między dworzan i służbę, gdy był w dobrym nastroju. Hojność i rozrzutność jego były tak znane w Indjach, iż przezwano go człowiekiem, który szufluje łopata brylanty.

Jak porwano Hofera

„Aresztowany” hitlerowiec zachloroformował straż i urzędników więzienia

WIEDŃ, 4 września.

Dopiero obecnie ogłoszono urzędowo szczegóły porwania przez hitlerowców z więzienia w Innsbrucku przywódcy tyrolskich zwolenników swastyki, Hofera. Jak się okazuje przebieg porwania był następujący:

W nocy o 1-ej zajeżdża przed gmach więzienny wielkie auto. Wysiada z niego trzech „policjantów” austriackich, którzy prowadzą znanego już władzom więziennym (bo uieraz już siedział) hitlerowca skatego w kajdany. „Trick” ten był potrzebny, żeby dozorca otworzył bramę. Policjanci rzadko „dostarczają” do więzienia niebezpiecznego hitlerowca, złapanego w czasie ucieczki do Włoch.

Wchodzą do kancelarii. Tu więzień ze swobodą dzentelmana zdejmując rękawiczki, ściągając z rąk kajdany i w oczach zdumionego kontrolera więzienia oraz jego pomocnika wyciąga z kieszeni duże maski chloroformowe. „Policjanci” natomiast wyciągają rewolwery i krzyczą:

— Pyski zamknąć! Kłaść się na ziemię!

Za chwilę kontroler i jego pomocnik śpi. Ale nadchodzi dozorca. Dla niego już brakuje maski. Poprości przykład mu się rewolwer do skroni.

— Gdzie klucze?

— W domu u żony.

Dozorca mieszka przy więzieniu. Jeden hitlerowiec zostaje przy dozorce. Dwu biegnie do

jego mieszkania. Jeden stoi na korytarzu.

Upływa 5 minut. Wraca trzech — jest już z nimi i Hofer. Żona dozorce śpi pod tarczą, rezerwową maską.

Następuje kilka minut dobierania klucza do bramy i jazda do granicy włoskiej.

Ale za parę minut budzą się oszołomieni urzędnicy. Alarm.

Zawiadomieni przez telefon żandarmi chcą zatrzymać auto po drodze. Strzelają. „Bohater” Hofer ranny jest... w plecy. Musi stać w aucie. Wreszcie granica. Auto do rowu i w góry.

Kolarze już przebyli 843 klm.

Final na piechotę. — Prowadzi bieg Lipiński. — Hadrys wycofał się

WARSZAWA, 4. 9. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Dzisiaj, w dalszym ciągu trzeciego biegu kolarskiego dookoła Polski, rozegrany został czwarty etap na trasie Grodno — Wilno, wynoszącej 183 klm.

Pogoda nie uległa żadnej poprawie. Deszcz padał w dalszym ciągu, to też rozmokłe i bez tego szosy stawały się miejscami niemożliwe wprost do przebycia dla kolarzy.

Naskutek nieustannego deszczu opóźniono nawet start w Grodnie i zamiast, jak projektowano o godzinie 7 z rana, nastąpił on dopiero o godz. 10.30. Pierwsi do mety w Wilnie przybyli Olecki i Lipiński, lecz nie na rowerach, a pieszo.

Na 100 mtr. przed celownikiem kolarze ci zderzyli się, maszyny uległy poważnym uszkodzeniom, to też nie pozostało im nic innego, jak wziąć rowery na plecy i pieszo dokończyć etap.

Lepszym piechurem, a może mniej poszkodowanym w wypadku okazał się Olecki. Czas jego wyniósł 7:28:8, podczas gdy czas Lipińskiego jest o sekundę gorszy. Na trzecim miejscu przybył kolarz Moczulski; czas 7:39:1, a następnie Specjał i Kołodziejczyk (Resursa — Łódź). Dalsze miejsca zajęli Konepczyński, Zieliński, Wasilewski, Szwabe i Zagórski.

Liczba uczestników po czwartym etapie znów zmniejszyła się. Wycofał się m. in. francuski emigrant Hadrys, reprezentujący w wyścigu

barwy WTC oraz Cieniecki, który w ogólnej klasyfikacji zajmował dotąd jedno z lepszych miejsc.

W ogólnej klasyfikacji prowadził obecnie po czterech etapach i po przebyciu 843 klm. Lipiński przed Oleckim. W dniu jutrzejszym kolarze odpoczywają w Wilnie, by dnia 6 b. m. wyruszyć do następnego, piątego, etapu Wilno — Lida, wynoszącego 125 klm. Start ze względu na stosunkowo mały dystans wyznaczony został na godz. 12 w południe.

Deszcz przeszkodził tenisistom

Dziś rozpoczynają się międzynarodowe mistrzostwa Polski

WARSZAWA, 4. 9. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Niesprzyjająca pogoda dała się we znaki tenisistom. Mimo, iż wszyscy polscy zawodnicy, biorący udział w międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Polski znajdują się w Warszawie w komplecie, a większość gości zagranicznych także przybyła do stolicy, or-

ganizatorzy turnieju zmuszeni byli odwołać zapowiedziane na dzień dzisiejszy rozgrywki. Początek mistrzostw międzynarodowych przelożono na wtorek. Dojdą one do skutku, rozumie się, tylko w tym wypadku, o ile stan pogody ulegnie poprawie. Mistrzostwa potrwać do niedzieli.

Zatopiona wyspa

Bajka Roosevelta o złocie

„Petit Parisien” publikuje wywiad swego korespondenta z Rooseveltem, zawierający m. in. bajkę, jaką mu prezydent opowiedział o złocie. Oto jej treść:

„Wszystkie kraje świata postanowiły swoje zasoby złota zdeponować na samotnej wyspie oceanu i raz do roku tylko liga narodów miała sprawdzić, czy to złoto znajduje się jeszcze tam. Aliści razu jednego wysłani rewizorzy daremnie szukali wyspy. Pochłonięto ją bowiem morze wraz ze złotem. Za miast jednak smuć się z tego

powodu, wszystkie narody świata niezmiernie się radowały, po nieważ odtąd każdy z nich mógł zaoszczędzić kwotę, jaką musiał płacić tytułem kosztów ekspedycji”.

„Wymiana towarów między narodami mimo to nie ustała” — dodał Roosevelt z uśmiechem.

— „Idealem moim” — tak zakończył prezydent wywiad — „jest ściśle wyrównanie bilansów handlowych, gdyż wówczas nie byłby potrzebny transfer kruszców szlachetnych.

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.



TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNE
POWIELANIE
DRUKÓW

Potomkowie Puszkina nie chcą być pisarzami

W leningradzkim piśmie „Krasnaja Gazeta” zamieszczono w tych dniach ciekawy artykuł o potomkach wielkiego poety rosyjskiego Puszkina. Kilku wnuków tego pisarza mieszka obecnie w Rosji. Tak n. p. w Moskwie na ul. Trubnikowskiej od dwudziestu lat zamieszkuje w tym samym domu Anna Aleksandra Puszkina, niezameżna córka syna poety, wnuczka Puszkina w prostej linii. Jest to siedemdziesięcioletnia dama, z żywymi „puszkinowskimi oczyma”, dotychczas jeszcze pełna życia. Grzegorz Aleksandrowicz Puszkina, wnuk poety, żyje z rodziną w wiosce Lopasnaja pod Moskwą. Mimo podeszłego wieku zachował zwyczaj wojskowy i nosi dotychczas wojskową czapkę. Przez całą wojnę był na froncie i był kilkakrotnie ranny. Miał dwóch synów (prawnucy poety): młodszy Sergiusz zmarł w roku 1919, a starszy Grzegorz żyje oddzielnie w Dawidówce, odległej 10 km. Studjuje w wyższej szkole rolniczej i będzie agronomem.

Nikt z członków rodziny Puszkina względnie jego potomków nie pisze, trzymając się zaleceń jego testamentu. W korespondencji poety Puszkina znaleziono mianowicie list do żony Natalji Nikolajewny, pisany w kwietniu 1834 roku. Puszkina w liście tym pisze o swym synie Saszy:

— Nie daj Bóg, aby kroczył meimi śladami, pisał wiersze i kłócił się z carami. W poezji on ojca nie prześcignie.

Aleksander Aleksandrowicz Puszkina spełnił to życzenie ojca. Sam nie pisał i nie życzył sobie, aby którekolwiek z jego dzieci pracowało na niwie literackiej. Wnuczka poety Anna Aleksandrowna opowiada, że ojciec mówił do niej:

— W oczach przychodzących od czytują rozczarowanie. Oczekują, że w synu wielkiego poety zobaczą wyjątkową osobowość. A ja jestem prostym, niczem nie odznaczającym się człowiekiem. Publiczność się denerwuje: przedstawcie sobie, Puszkina — a nie pisze.

Potomkowie Puszkina nawet nie próbowali chwycić za pióro i iść śladami swego wielkiego przodka.

Kalifornja buduje morze

Dzięki gigantycznej tamie 7 stanów otrzyma wodę i wielką elektrownię

Morze?

Tak, morze śródlądowe. Zaopatrzeni we własne morze i pochłonięci własnymi troskami nie wieemy o istnieniu na drugiej półkuli tak fantastycznych planów. A jednak, praca nad wzniesieniem tamy Hoovera wre już w całej pełni. Rozpoczęto ją w r. 1930, zostanie zakończona w r. 1938.

— No, dobrze, ale do czegoż potrzebne jest Kalifornji sztuczne morze? — mógłby ktoś słusznie zapytać. Położona tuż nad Oceanem Spokojnym ma podostatkiem morza prawdziwego.

Na pytanie to odpowiedź nie jest trudna: brak wody słodkiej. Los Angeles, stolica stanu, która dziś liczy 1.300.000 mieszkańców, sprwadza wodę do picia aż z gór Sierra Nevada, odległych o 400 km. To tak jakdybyśmy do Warszawy sprowadzali wodę z Zakopanego. Podobnie postępują inne większe miasta. Reszta zaś kraju, która ma wszelkie dane ku temu, by stać się jednym z najpiękniejszych i najurodzajniejszych zakątków stanów Ameryki Północnej, przedstawia ze swymi 120 mm. rocznego opadu nawpół pustynny krajobraz.

Jedyna wielka rzeka stanu kalifornijskiego, Kolorado, nie może być w należyty sposób wykorzystana. Stan jej wód jest bardzo nierównomierny. W okresie posuchy na dnio głębokich kanjonów (jarów rzecznych) sączy się niewielki strumień wody, który nie przekracza 36 m. sześć. na sek. Natomiast na wiosnę, w okresie topnienia się śniegów przewala się przez jej koryto 5.600 m. sześć. sek. wody, a czasem i więcej. Nieposkromiony żywioł szerzy w dolnym biegu rzeki ogromne spustoszenia, zalewając ogromne połacie kraju.

Dwa te powody: brak wody i wylewy, skłoniły siedem stanów, leżących w dorzeczu Kolorado do zawarcia w r. 1922 t. zw. paktu Kolorado, mocą którego postanowiono uregulować wspólnie śla-

mi bieg rzeki przez wzniesienie olbrzymiej zapory wodnej. Ponieważ porozumienie pomiędzy stanami zostało osiągnięte dzięki b. prezydentowi Hooverowi, który wówczas piastował urząd ministra handlu, zapora otrzymała nazwę tamy Hoovera.

Powstanie ona nieopodal miasta Las Vegas, leżącego na granicy stanów Newady i Arizony, 40 km. na południowy-wschód od miasta. Rzeka przepływa w tem miejscu przez głęboki, na kilkaset metrów Black Canyon, wyżłobiony w ciągu tysięcy lat przez wodę w twardej skale. Skaliste jego brzegi są destatecznie odporne, by utrzymać w ryzach spiętrzone żywioły.

Tama zostanie wzniesiona do wysokości 210 mtr. U podstawy szerokość jej będzie wynosiła 2 mtr. Budowa jej pochłonie 2,7 milj. metrów kubicznych betonu.

Zamknie ona zupełnie koryto rzeki. Wskutek tego cały Grand Canyon i jego liczne rozgałęzienia zamienią się w olbrzymie jezioro, które swymi rozmiarami i głębokością będzie raczej przypominało morze śródlądowe, niż sztuczne jezioro.

Kształt jeziora będzie podłużny. Po bokach skaliste ściany kanjonu, niezbyt odległe od siebie, lecz zato wymiar podłużny jeziora będzie wynosił 160 km. Ogólna powierzchnia 8.610 km. kwadratowych. Głębokość, tuż przy tamie, będzie dochodziła do 210 mtr.

Sztuczne jezioro zgromadzi w sobie 1 i pół roczne wody rzeki Kolorado i jej dopływów, t. j. 37 miliardów metrów kubicznych wody. Połowa tej masy wodnej zaspokoi w zupełności pragnienie obywateli siedmiu stanów, a zwłaszcza stanu kalifornijskiego. Druga połowa zostanie przetworzona na prąd elektryczny, który powoła do życia nowy przemysł, mający wszelkie szanse rozwoju w kraju obfitującym w bogactwa mineralne. W ten sposób równocześnie z budową tamy Hoovera powstanie olbrzymia elektrownia, która zamieni białą węgiel w energię elektryczną.

Budowę tamy Hoovera rozpoczęto już w r. 1930. A raczej nie samej zapory, bo ta uwieńczy dopiero dzieło, a budowę 4 kanałów, które tymczasem uwolnią koryto rzeki z wody, a potem będą służyły do innych celów.

Są to olbrzymie tunele kute w skale, wzmocnione pieścieniami stalowymi, wyłożone betonem, każdy o średnicy 15 mtr. Budowa ich już dobiega końca. Po osuszeniu koryta rozpoczyna się dopiero praca nad wzniesieniem właściwej tamy, które będą trwały 2 lata i 8 miesięcy.

Oprócz tego buduje się olbrzymi wodociąg dla zaopatrzenia miast kalifornijskich w wodę do picia. Długość głównego przewodu do Los Angeles będzie wynosiła 160 km., na końcu będzie się znajdo-

wał zbiornik wody, który pomieści 160 milionów metrów kub. wody, wzniesiony na wysokość 263 m. nad poziom morza. Nadto w pobliżu innych miast będą się znajdowały mniejsze zbiorniki, o łącznej objętości 300 m. kub., które w razie wypadku wystarczą na zaspokojenie 2-miesięcznego zapotrzebowania wody całej ludności.

Trzeba wspomnieć i o rozmiarach elektrowni. Stanie w niej 16 turbin wodnych, które rozwiną siłę 1 miliona koni parowych. Prąd elektryczny zostanie częściowo zużyty do pędzenia pomp wodnych, a częściowo dla celów przemysłowych.

Oto powody, dla których praktyczni yankesi powzięli zamiar i rozpoczęli budowę morza śródlądowego.

Grzebanie żywych

Włoski lekarz Tonelli odkrył jeszcze jedną oznakę śmierci. Mianowicie, aby przekonać się, czy człowiek rzeczywiście umarł, należy silnie nacisnąć gałkę oczną i spojrzeć następnie na źrenicę. Jeżeli źrenica pod wpływem nacisku straciła swą okrągłą formę i stała się owalną lub trójkątną, oznacza to śmierć. W wypadku jednak, gdy źrenica, pomimo silnego nacisku, pozostaje okrągła, lekarz powinien odmówić zgody na pochowanie, gdyż mimo innych oznak, jak wstrzymanie oddechu, pulsu, bicia serca itd. człowiek ten nie umarł i zapomocą właściwych środków może być uratowany.

Dr. Tonelli podkreśla w swym referacie, że codziennie grzebanie się setki rzekomo zmarłych i że „próba źrenicy”, bardzo prosta i dostępna nie tylko dla lekarza, ale i dla każdego człowieka, powinna być dokonana przed pochowaniem szczególnie w wypadku śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku, jak dotknięcie prądu o wysokim napięciu, zatrucie gazami, uduszenie i t. p.

Halina Halpernowa

po powrocie poleca najnowsze modele kapeluszy na sezon jesienny.

Piotrkowska 83

tel. 108-92.

Odcinek powieściowy „Głosu Porannego” z d. 5.9.1933 r. Nr. 10

SZYMON BOGDANOWICZ

Przedruk zastrzeżony

GRZECHY WIELKIEGO MIASTA

Filmo-romans sensacyjny

Joyce dojrzała wreszcie swych przyjaciół. Wyrzuciła przed siebie ramię, powachlowała wdzięcznie dłonią, strzeliła nawet palcami. Wreszcie złożyła dłoń w trąbkę, a piskliwy jej głosik przeleciał ponad spoczęte głowy rozłańczonej:

— Hallo, Filip! Hallo, Karol!

Odwrócili się, Machnęła ku nim dłonią, poczem wskazała stolik, przy którym siedziała Nancy.

Zrozumieli. Mijając kręcące się pary, dobiegli wreszcie.

Znów padły stereotypowe „hallo, hallo”... i mocne uściski dłoni.

Usiedli. Mężczyźni chrząknęli. Kelner zjawił się w podrygach. Butelki, kieliszki, zakąski.

— Biedna Alice, — rozpoczął po chwili Karol. — My tu się bawimy, a ona kto wie, dokąd „zajeżdża” ze swoim Clive'em. Czytaliście dzisiejszą gazetę?

Wyciągnął z kieszeni dziennik, rozprostował go i począł czytać.

— „Alice Berton, córka milionera, pod zarzutem dokonania morderstwa na osobie byłego swego kochanka, Normana Delisa”.

— Zdążyli już nawet przekonać się, że był jej kochankiem, — obruszyła się Nancy.

— Mogli o tem nie pisać, wszyscy i tak wiedzą, — zauważył Filip. — Za zdrowie tych, którzy są

wolni i mają spokojne sumienie, — roześmiał się, wznosząc toast.

Nancy spuściła głowę.

Karol czytał dalej: — „Policja schwytała kochanków, którzy starali się uciec z Nowego Jorku po dokonaniu ohydneho morderstwa”.

— Przesiań już, czytaliśmy wszyscy... — denerwowała się Nancy.

Przyszedł jej z pomocą przeciągły tusz orkiestry. Murzyn zapowiedział taniec solowy: Helen and Jerry.

Nancy poruszyła się niespokojnie.

Jerry... Jerry... Nancy czeka na niego. Przyszła do „Indry”, aby się z nim zobaczyć. Jerry... Jerry... Wbiła płonące oczy w kotarę, widniejącą przed nią. Kolorowe reflektory — czerwony i błękitny spłynęły z dwóch stron na prostokąt estrady.

Rozległy się pierwsze takty argentyńskiego tanga.

Kotara zafalowała lekko. Para tancerzy — najpierw kobieta, potem mężczyzna. Wypłynęli na estradę w powolnych, głębokich pas. Hiszpanka i hiszpan.

Nancy z zapartym oddechem śledzi każdy krok, każdy gest tancerzy. Jerry spojrzął w jej stronę. Zna dobrze stolik Nancy. Uśmiechnął się. Nancy kiwnęła głową. Splotła dłonie i westchnęła cicho.

— Uśmiecha się do mnie, a tak namiętnie tańczy z tą Helen, — pomyślała.

Tempo tanga poczyna wzrastać. Rytmiczne uderzenia nóg mężczyzny. Kobieta tańczy przed nim, kusi go leniwymi przegięciami ciała. Ruchy jej są powolne, głębokie, jak fałdy szerokiej, koronkowej spódnicy.

Wystukiwany rytm zwalnia się, staje się coraz spokojniejszy, cichszy.

Tancerz chwytą partnerkę. Przegięcie ciała. Zmysłowa maska twarzy. Bezruch.

Oklaski, oklaski, oklaski...

Nancy bije drobnymi dłońmi, śmieje się, unoszą krzesła.

Jerry podchodzi, wita się ze wszystkimi.

Zapowiedź drugiego numeru. Ktoś śpiewa.

A potem tańce.

Jerry żegna Nancy. Musi teraz tańczyć z gośćmi. To też należy do obowiązku. Ot, tam, siedzi tegawa blondynka, czy widzi?... tam, obok tego starszego pana. Tyle brylantów ma na palcach i ramionach. Z nią zatańczy...

Nancy godzi się szybko. Przywykła do tego. W ten sam sposób zawarła znajomość z Jerryem. Poprosił ją kiedyś do tańca. Tańczyła z nim potem każdego wieczoru. Przychodziła specjalnie do „Indry”, aby się z nim zobaczyć... aby zatańczyć. Potem, potem... tańczył z nią coraz rzadziej. Przychodziła do niego do hotelu. Tam pozostawał wyłącznie do jej dyspozycji... A wieczorami w „Indrze” Jerry tańczył już z innymi paniami.

Orkiestra ucichła.

Blondynka uśmiecha się zadowolona. Jerry kłania się starszemu panu, poczem wraca do Nancy. Jest wesoly. Czarne oczy strzelają ogniami. Tylko ręce uderzają nerwowo w blat stolika. Jerry rozgląda się — chce już odejść.

Nagły krzyk kobiety. To blondynka, z którą tańczył Jerry. Ludzie otaczają ją. Nadbiega gospodarz. Kelnerzy.

Kradzież czy też zaginięcie tylko?... Starszy pan wymachuje rękoma, krzyczy. Branzoleta, wysadzana brylantami, znikła z pulchnej ręki blondynki. Nie wie, czy zgubiła ją w tańcu, czy też później.

(d. c. n.)

Filantropijna opieka nad dzieckiem

mija się z celem, bo nie daje państwu pożytecznego obywatela

Poniższe uwagi otrzyaliśmy z kół naszych Czytelników. Wydaje nam się, że autorka nieco jednostonnie i krańcowo traktuje pewne sprawy. Jednak samo zagadnienie wydaje nam się tak dościsłe, że drukujemy artykuł, traktując go, jako zaczątek ewentualnej dyskusji na temat opieki nad dzieckiem. (Redakcja).

Opieka nad dzieckiem opuszczonym i sierotą jest bodaj najważniejszym zadaniem opieki społecznej. Logicznie, w interesie państwa jest posiadanie jaknajwiększej ilości jednostek pożytecznych. Bez człowieka zły, przestępcy, amoralny, etc. sprawia państwu dużo kłopotu i kosztuje go dużo pieniędzy — jako że musi go utrzymać w zakładach poprawczych,

w więzieniach itd. Pod „człowiek pożyteczny” rozumiemy jednostki, które umieją sobie zapracować na życie i wogóle są sobie w życiu samowystarczalnymi, umysłowo etycznie i moralnie. Wprawdzie dzisiaj pojęcia te się pomieszały. Praca stała się czemś samem w sobie, wielką arystokratką. Nie każdy ma szczęście ją posiadać. Wierzmy jednak, że się to wszystko jakoś zmieni. Przecież dobra wszelakiego na świecie jest aż nadto, ziemi też nie brak dla ludzi, a więc jest to tylko nienormalny objaw dzisiejszych stosunków ekonomicznych i politycznych, czyli że zmienić się musi.

Jeżeli weźmiemy przeciętną rodzinę, gdzie ojciec i matka są ludźmi normalnymi, nieżyjącymi w nędzy, to jakoś swoje dzieci wychowają, aby sobie umiali poradzić w życiu. Dzieci te są świadkami codziennej walki o byt ludzi dorosłych i w takich warunkach same zdobywają sztukę życia.

Inaczej się ma rzecz z dziećmi opuszczonymi i sierotami. Przecież dzieci takich mamy w Polsce tysiące. Chowają się po norach, na ulicy. Statystyka wykazuje, że 90 proc. młodocianych przestępców w Studzieniu — to sieroty. Objaw zupełnie normalny. Dziecko, które chowa nędza, nie może mieć żadnych zasad moralnych. Nędza i brak opieki niczego dobrego nauczyć nie mogą. Kultura, moralność i etyka są to cechy nabyte przez wychowanie. Człowiek przeważnie rozwija się na obraz i podobieństwo swojego środowiska. Staje się zły, gdy życie się z nim źle obchodzi. Racjonalna opieka nad niefortunnie urodzonymi dziećmi dałaby społeczeństwu pożyteczne jednostki, a nie przestępców, aferzystów, złodziei etc.

Jak wygląda w Polsce opieka nad temi dziećmi?

Dzieci chrześcijańskie umieszczane są w zakładach dla sierot, przez ważne państwowe czy też komunalne. Dzieci żydowskie natomiast zdane są na łaskę czy nie-

łaskę filantropji. Czy można sobie w dzisiejszych czasach wyobrazić coś bardziej absurdalnego, jak filantropję w dziedzinie opieki nad dzieckiem? Minęły już chyba bezpowrotnie te czasy, kiedy to łitością można było zastąpić obowiązek!

W Polsce są 124 zakłady żydowskie dla sierot, utrzymywane przez tow. filantropijne. „Robią” filantropję przeważnie osoby starsze, ze sfer zamożniejszych, które dla zabicia czasu chwytają się idei dobroczynnej (wypływają stąd zaszczyty i honory, które mile lechcą proźność ludzką). Naturalnie, że te osoby przystępują do działalności wychowawczej bez żadnych przygotowań teoretycznych i wogóle bez idei czynienia rzeczy dobrze. Uważają, że cokolwiek czynią, jest już wielkim dobrodziejstwem i trudno wymagać, aby było inaczej. Przecież to tylko ludzie dobrej woli, a obowiązek chyba należy nie do nich, tylko do państwa. Więc w XX wieku każdy ma prawo zbierać dzieci i czynić z nimi co mu się podoba? To traci średniowieczem.

W innych krajach umarła już wszelka filantropja. Każde dziecko, które nie ma należytej opieki domowej, przechodzi pod opiekę państwową czy komunalną, czy wręcz gminną. W dziedzinie wychowania korzysta się z najnowszych zdobyczy wiedzy, z dziedziny psychologii, pedagogiki, pedagogiki specjalnej itd. Na to załóż pieniądze nie wolno, gdyż dziecko wykołajone przez brak racjonalnej opieki, kosztuje więcej potem, kiedy trzeba je, jako dorosłego człowieka, trzymać w więzieniu. U nas, niestety, inaczej. W latach najlepszej koniunktury gospodarczej dzieci w domach sierot cierpiały głód i chłód. Chowa się te dzieci bez myśli o jutrze. Zdała od życia, chowane w gromadzie, jak stado bydła bez uwzględnienia indywidualnych zdolności, z naciskiem, że trzymane są z łaski, w wiecznym strachu przed rozpoczęciem samodzielnego życia. Kiedy dochodzi do wieku 14 — 16 lat, wydalają je z zakładu i odtąd opieka prawie zupełnie ustaje. Rzadko znajdują jakiś zawód. W Łodzi czasami mają możliwość otrzymać w fabrykach. Gorzej jest na prowincji, lub w tych miastach, gdzie

niema fabryk.

Mówiłam z jedną byłą wychowanką domu sierot. Rozgoryczenie i żal biją z jej słów. Cierpi nędzę. Mieszka gdzieś kątem, nie umie. W pewnym momencie rozmowy wybuchnęła:

— Bodajby się taki dom sierot spalił, zanim zdolał wychować dzieci. Dzieciństwo nam marnują, a potem idź i rób co chcesz. Nikt ci ręki nie poda, nie pomoże w życiu!

Ale czy można o to winić ludzi dobrej woli? W najlepszych czasach dzieciom w zakładach wychowawczych — filantropijnych było źle. Znałam zakłady w Łodzi, w Warszawie i na prowincji, gdzie ważono chleb, a mięso było marzeniem. A teraz? Kryzys. Warunki w zakładach stają się coraz gorsze. Personalni wychowawcy zredukowali do minimum, a pozostali nie mają kwalifikacji. Przeważnie siły tanie, nie wykształcone zawodowo, byleby nie walczyły z zarządem o lepszą dolę dla dzieci. Czyniona w takich warunkach filantropja nie tylko mija się z celem, ale jest wielką krzywdą. Należałoby jaknajprędzej skończyć z filantropją w dziedzinie opieki nad dzieckiem, bowiem dzieją się w tej dziedzinie rzeczy niesłychane. Po pierwsze panuje w zakładach poprostu ustroj feudalny, dzieci są dosłownie niewolnikami, z którym można robić bezkarnie, co się chce, bez żadnej kontroli z zewnątrz. Poza to nieuczciwe osoby znajdują tutaj pole do nadużyć natury materialnej.

Dziecko bezbronne — opuszczona sierota — nie może nikomu służyć za zabawkę. Obowiązkiem państwa jest rozłoczenie nad niem opiekę.

Dzisiaj na opiekę zbiera się w postaci dobrowolnych datków. Natomiast pieniądze te, zebrane w formie podatków, załatwiają opiekę nad dzieckiem kulturalnie i społecznie. A niepowołane osoby nie miałyby prawa stosować u nas praktyk średniowiecznych.

Należy jeszcze dodać, że w Polsce bynajmniej nie wszystkie sieroty czy opuszczone dzieci (bez różnic wyznania) znajdują jakąkolwiek opiekę. Zakładów brak, szereg górnym na prowincji. Poza to nie bierze się wcale pod uwagę dzie-

ka, które ma rodziców, ale takich, że lepiej, by ich wcale nie miało. Mam na myśli ojców pijaków i łotrów, którzy dzieci swoje maltretują i dają im najgorszy przykład, uczą kradzieży lub wykolejone matki, uprawiające żebranie czy nierząd. W takich warunkach dziecko nie może wyrosnąć na obywatela. Wreszcie w wypadkach kiedy rodzice są tak biedni, że nie mogą dzieci ani ubrać ani wyżywić. Takie dzieci, tak samo, jak sieroty, powinny korzystać z opieki państwowej. Dziecko, to przyszłość narodu, to ciągłość ludzkiego istnienia na ziemi. Wojna człowieka zdemoralizowała, osłabiła go nerwowo wypaczyła mu charakter. Świat dziś dąży do wychowania nowego człowieka o zdrowej psychice i mocnym charakterze. Psychologia znalazła przyczynę złego, a nowa metoda wychowania — środki do uzdrowienia. Racjonalna opieka nad dzieckiem opuszczonym jest najważniejszym zadaniem państwa. Filantropja w formie obecnie praktykowanej tylko szkodę przyniesie społeczeństwu....

J. G.

Skrzynka do listów

Do Redakcji „Głosu Porannego” w miejscu

W związku z artykułem p. t. „Katorga na Polesiu Konstantynowskim”, zamieszczonym w nr. 237 „Głosu Porannego” z dnia 28 sierpnia 1933 roku, Zarząd m. Łodzi — w myśl art. 21 i 22 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Praw R. P. Nr. 14-1919 r. poz. 186) — prosi Szanowną Redakcję o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia:

„Przy regulacji rzek, jak również i przy kanalizacji, roboty muszą być prowadzone w wykopach na otwartym powietrzu i przy pewnym dopływie wody podskórnej, usuwanej pompami.

Nieprawdą jest, że robotnicy zmuszeni są do stania przez cały dzień po kostki w wodzie, mogą tego łatwo uniknąć, podkładając pod nogi w razie potrzeby krótkie baliki, znajdujące się w tym celu na terenie robót.

Również nie odpowiada rzeczywistości twierdzenie, że w latach ubiegłych robotnicy sezonowi otrzypywali od Dyrekcji wysokie buty. Dyrekcja wysokich butów nie wydawała.

Długość przerwy obiadowej (pół godziny czy godzina) jest ustalona na każdym odcinku pracy, w zależności od życzenia większości robotników, którzy częstokroć wolą skrócić przerwę obiadową, żeby wcześniej wrócić do domu.

Dla schronienia się przed deszczem służą szopy, znajdujące się na terenie robót.

Przy dłuższym deszczu roboty są przerywane. Stawianie namiotów, mogących pomieścić kilkadziesiąt ludzi, jest w praktyce niewykonalne i zbędne.

Przetrzymywanie po kilka dni przez administrację odcinka książeczek Kasy Chorych, złożonych do ostemplowania — nie odpowiada rzeczywistości.

O ile chodzi o marki robotnicze, wydawane na robotach, jest to rzecz ogólnie praktykowaną we wszystkich zakładach pracy, zatrudniających większą ilość robotników. Zbytecznym byłoby wyjaśniać, że marki robotnicze mają na celu wyłącznie uproszczenie i ułatwienie kontroli i nie mogą być komentowane jako chęć poniżenia człowieka pracy.

Komisarz Rządowy
Inż. Wacław Wojewódzki.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

WYJAZD P. WOJEWODY

W dniu wczorajszym wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy wojewoda łódzki p. Aleksander Hauke Nowak. Powrót wojewody nastąpi w dniu jutrzejszym.

(a)

INSP. TORWIŃSKI NA INSPEKCJI

Komendant wojewódzki p. p. inspektor Józef Torwiński, dokonał inspekcji posterunków policyjnych na terenie powiatu radomskiego.

(p)

REJESTRACJA ROCZNIKA 1915.

Dzisiaj rejestrują się w biurze wojskowo - policyjnym (Piotrkowska 165) poborowi rocznika 1915 z obr. I komisariatu pol. na litery od Sz. do końca alfabetu i z kom. VII na litery od R do U włącznie, jutro — z obr. II kom. od A do H (Ch) i z VII kom. na litery W i Z. (p)

LICZBA RADJOABONENTÓW

Z zestawień, dokonanych przez pocztę łódzką wynika, że w ciągu sierpnia r. b. liczba abonentów radiowych na terenie okręgu łódzkiego zmniejszyła się o 11 osób.

Na dzień 1 sierpnia r. b. było zarejestrowanych 14,904 aparaty, przybyło w sierpniu r. b. 318 aparatów, ubyło 329, wobec czego stan na 1 września r. b. w liczbie abonentów zmniejszył się do 14,883.

Zaznaczyć należy, że jest to ostatni miesiąc letnisk, w którym to okresie corocznie liczba abonentów radiowych ulega pewnym zmianom.

(a)

REMONT SZPITALA ŚW. ALEKSANDRA

Z polecenia władz miejskich przystąpiono do remontu szpitala dla wenerycznie chorych pod wezwaniem św. Aleksandra. Mimo że prowadzania remontu chorzy na tem nie ucierpią i będą mogli normalnie korzystać z pomocy lekarskiej.

PRZEGLĄD OGIERÓW

W dniu 8 bm. na Placu Hallera odbędzie się przegląd ogierów w następującym porządku: o godz. 9 rano dla komisariatów od I do VII włącznie, zaś o godz. 3 pop. dla komisariatów od VIII do XIV włącznie. Przeglądowi podlegają ogierzy 3-letnie i starsze.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Począwszy od 1 września r. b. miejska biblioteka publiczna czynna jest codziennie od 10 rano do 9 wiecz., w soboty zaś tylko do godz. 7 wiecz.

W niedziele i święta biblioteka jest nieczynna.

Wbrew ustawie uczużpła się prawa ubezpieczonych w kasie chorych

Od pewnego czasu kasa chorych odmawia udzielania świadczeń lekarskich członkom rodzin tych ubezpieczonych, którzy posiadają dodatkowe źródła dochodów poza zarobkiem, stanowiącym podstawę do ubezpieczenia pracowników w kasie chorych. Ograniczenie tego rodzaju stosowane jest zarówno do grup niższych, jak i do grup najwyższych, opłacających najwyższe składki na kasę. Gdy się reklamuje, kasa chorych wyjaśnia, że w postępowaniu swem opiera się na orzeczeniach władz nadzorczych.

W sferach kompetentnych zwracają jednak uwagę, że te orzeczenia, o ile istnieją, są sprzeczne z duchem obowiązujących ustaw. Ustawa o ubezpieczeniu na wypadek choroby mówi wyraźnie w art. 22, że kasy chorych udzielają pomocy lekarskich i zasiłków pieniężnych swym członkom w czasie choroby, lecz nie czynią żadnych ograniczeń dla członków

rodzin w zależności od stanu majątkowego osoby ubezpieczonej. Podstawą bowiem do ubez-

Plomby blaszane

w dowolnych ilościach do sprzedania.

Ceny konkurencyjne. Tel. 163-50

Komunikat

Już w czwartek, dnia 7 września rozpocznie się ciągnięcie wielkiej 5 klasy 27 Loterii Państwowej. Każdy, pragnący szczęścia i dobrobytu winien zaopatrzyć się w los szczęścia w znanej kolekturze B. Weinberg, Piotrkowska 42, 163 i 317, znanej ze swych wiekich i czystych wygranych. Warto nadmienić, iż główna wygrana 4 klasy zł. 250,000 na Nr. 35538 padła w powyższej kolekturze.

pieczenia jest sam fakt zatrudnienia zarobkowego oraz wysokość płacy, od której ubezpieczony płaci składki w obowiązującej i ustalonej wysokości. Jest więc rzeczą jasną, że kasa chorych nie powinno zupełnie obchodzić, czy ubezpieczony i jego rodzina jest biedna, czy bogata. Celem ustawy, jak nam wyjaśniają, jest zrównanie w prawach wszystkich członków kasy, wobec czego jednakowe świadczenia powinni otrzymać zarówno ci, opłacający najniższe składki, jak i wpłacający stawki maksymalne.

Należy zaznaczyć, że sprawa wyżej poruszona posiada zasadnicze znaczenie, gdyż mamy tu do czynienia już nie z wypadkiem dowolnego interpretowania ustawy, ale odwrotnego komentowania jej, a przecież żadne orzeczenia władz nadzorczych nie mogą zmieniać lub wypaczać intencji ustawodawcy, która w omawianej ustawie jest wyrażona jasno i nie nasuwa żadnych wątpliwości.

Panu Dyrektorowi z powodu śmierci nieodżałowanego brata Jego

B. P.

Inż. Jakóba Bragińskiego

wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia składa

**Grono nauczycielskie
Gimnazjum M. Hochsteinowej**

Szkodliwy monopol wykończalni jedwabiu na Rokiciu

Stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókienniczego w Łodzi, w którego sekcji jedwabniczej zrzeszonych jest 40 firm tej gałęzi, wszczęło energiczną akcję, mającą na celu przywrócenie poziomu cen za wykończanie jedwabiu naturalnego z przed okresu powstania wykończalni na Rokiciu. Chodzi o to, że wykończalnia ta, wykorzystując swoje monopolistyczne stanowisko na rynku,

obwarowane ochroną celną, pobiera ceny za wykończanie i farbowanie jedwabiu naturalnego o od 100 do 250 proc. wyższe, aniżeli takie same wykończalnie w Szwajcarii i we Włoszech.

Stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókienniczego w Łodzi podejmuje w tej sprawie energiczną interwencję na terenie zainteresowanych ministerstw, celem uzyskania zwol-

nień od cła w obrocie uszlachetniającym biernym dla swoich członków, ażeby ci mogli wysyłać swoje tkaniny do uszlachetnienia zagranicę, jak działo się to przed powstaniem wykończalni na Rokiciu.

Ostatnio apretura ta uskuteczniła nowe posunięcie, które spotkało się z wielkim oburzeniem producentów, a mianowicie zawarła ona z kilkoma firmami ciche porozumienie, na mocy którego przyznała tym firmom bardzo poważne rabaty, tudzież zobowiązała się do nieprzyjmowania do wykończania tkanin bez aprobaty związku, do którego firmy te należą.

Wytworzyła się więc sytuacja tego rodzaju, że firma, która chce dać towar do wykończania, musi się zgłosić do związku, który daje swój placet, związek ten jednak za takie zezwolenie pobiera zł. 2.50 od każdego klg. tkaniny.



700,000

osób w Polsce stale używa

MYDEŁKA do ZĘBÓW

i PASTY do ZĘBÓW

DENS MAJOLA

które idealnie czyszczą i bielą zęby, utrzymując je w zdrowiu, usuwają osad, wzmacniają dziąsła oraz dezynfekują całą jamę ustną.

Dostać można we wszystkich **składach aptecznych i perfumerjach.**

Węgierski minister przybędzie dzisiaj do Łodzi

Na teren województwa łódzkiego przybędzie w dniu dzisiejszym jeden z uczestników węgierskiej wycieczki na uroczystości Stefana Batorego, a mianowicie węgierski minister rolnictwa.

Gościa zagranicznego powitają na granicy województwa przedstawiciele władz państwowych z naczelnikiem Lutomskim na czele.

Węgierski minister zwiedzi szereg instytucji rolniczych i opiekuńczych w kilku miastach naszego województwa. W godzinach popołudniowych zwiedzi on prawdopodobnie i Łódź.

Pobył ministra rolnictwa Węgier w Łodzi i okregu potrwa łącznie jeden dzień.

Z powodu przedwczesnego zgonu

B. P.

Inż. Jakóba Bragińskiego

wyrażają kochanemu Panu Dyrektorowi serdeczne współczucie

UCZENICE

Gimnazjum M. Hochsteinowej

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem

B. P.

Jakób Bragiński

Inżynier

w kwiecie wieku 27 lat.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś, we wtorek, dnia 5 września 1933 r. o godz. 1-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Gdańskiej 72.

Rodzina

Panu Dyrektorowi Salomonowi Bragińskiemu z powodu przedwczesnego zgonu brata Jego

B. P.

Inż. Jakóba Bragińskiego

wyrazy szczerzego ubolewania składa

Marja Hochsteinowa

97-letni przestępca

Sędziwy oszust dolarówkowy

W dniu 10 czerwca r. b. przed dom nr. 35 przy ulicy Kielma zajęła dorożka, z której wysiadł jakiś siwy o solidnym wyglądzie pan i zapytał dozorcę o Annę Piotrowską.

Staruszek udał się do mieszkania Piotrowskiej i oświadczył, że jest wysłannikiem krakowskiego banku że Piotrowska Wygrała na obligację dolarówki, znajdującą się w jej posiadaniu znaczniejszą kwotę.

Dla rewindykowania wygranej, przybyły zażądał pewnych opłat, które też Piotrowska wypłaciła mu w sumie 28 zł. 50 gr. a niezależnie od tego staruszek zrzęcznie manipulując, zabrał obligację. Po jego wyjściu Piotrowska zauważyła, że w kopercie brak jest obli-

gacji. Domyślając się, że zachodzi tu wypadek oszustwa z krzykiem wybiegła na ulicę. Staruszek ułokował się właśnie w dorożce, gdzie oczekiwał na niego młodszy znacznie spółnik i obaj odjeżdżali.

Pościg doprowadził do ujęcia obu oszustów. Byli nimi 97-letni Marcin Bieńkowski i 22-letni Franciszek Gawryszczak, obaj z Kalisza.

W dniu wczorajszym sędziwy oszust i jego młody spółnik zasiedli na ławie oskarżonych. Sąd grodzki wydał wyrok, na mocy którego 97-letni Marcin Bieńkowski skazany został na 1 rok więzienia z zawieszeniem kary, a Gawryszczak na 6 miesięcy więzienia.

Nowa rada szkolna

i komisja powszechnego nauczania w Łodzi

Komisarz rządowy, inż. Woje-wódzki wydelegował w dniu wczorajszym z ramienia zarządu miejskiego m. Łodzi do miejskiej rady szkolnej następujących obywateli: p. p. Marję Borkowską, Zygmunta Fiedlera, ks. Kaczyńskiego, prof. Zygmunta Lorenca, mec. Wacława Opalińskiego i naczelnika wydziału oświaty i kultury, p. Jana Waltrusa w charakterze członków. Jako zastępcy ich mianowani zostali pp.: kierownik oddziału obowiązku

szkolnego, Józef Ciał, inż. Oskar Gross, Stanisław Kubasiewicz, Władysław Owsianko, Stanisław Pa-procki i Marjan Wdówka.

Komisarz rządowy wydelegował również szereg obywateli do komisji powszechnego nauczania. W skład tej komisji weszli pp.: Marjan Grzywna, Jan Kazanek, Stanisław Nowakowski, Leon Starkiewicz, Franciszek Wasiak, Tomasz Wasilewski, Henryk Wysznański i Aleksander Zieleziński.

Emigranci do Brazylii

nie wyjadą z Polski 18 września

Jak informuje łódzki oddział syndykatu emigracyjnego — Towarzystwo kolonizacyjne powiadamia, że wskutek polecenia ministerstwa spraw zagranicznych transport osadników na kolonie „Aguia Branca” w Espirito Santo, który miał odejść z Warszawy dnia 18 września r. b., został odwołany i przesunięty na styczeń 1934 r. bez określenia narazie daty ściślejszej.

Do kolonii tej odjechać mogą rodziny rolnicze, składające się z przynajmniej trojga osób (rodzice i dziecko powyżej lat 13), zdolnych do pracy. Poza temi trzema osoba

mi odjechać mogą z daną rodziną również i inni jej członkowie, bez względu na ich zdolność do pracy i wiek.

Rodziny, wyjeżdżające na wspomnianą kolonję, winny złożyć tytułem zadatki na 33 ha ziemi zł. 500 oraz posiadać muszą na wyżywienie do pierwszych plonów zł. 350. Koszt przejazdu wynosi od osoby dorosłej zł. 667,50, dzieci do lat 10 płacą połowę. Dzieci do lat 5 — czwartą część. Z każdą rodziną przejechać może bezpłatnie jedno dziecko z nieukończonym pierwszym rokiem życia. (P)

Tajemnicze samobójstwo

Mężczyzna nieustalonego nazwiska rzucił się pod tramwaj

Późnym wieczorem na torze linii tramwajów dojazdowych w Rudzie Pabjanickiej w odległości 30 metrów od przystanku przy wykończalni jedwabiu miało miejsce straszne samobójstwo.

W chwili gdy tramwaj znajdował się w pełnym biegu, jakiś mężczyzna przechodzący poza rowem przeskoczył go i rzucił się wprost pod koła.

Rozpaczliwe wysiłki motorowego nie odniosły skutku i desperat został dosłownie zmiażdżony przez deskę ochronną i koła, tak, że jedynie głowa pozostała nietknięta.

Zwłoki przewieziono do prosek-torium miejskiego w Łodzi. Nazwiska i adresu samobójcy nara-

zie nie zdołano ustalić z braku jakichkolwiek dokumentów. Zabitym jest mężczyzna liczący około 35 lat, szczupły, jasny blondyn, ubrany w garnitur marynarkowy, szarego koloru, czapkę cyklistówkę takiegoż koloru, czarne półbuty i czarne skarpetki. Desperat mierzył 1,66 cm. był nieco łysawy.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa denat pochodzi z Łodzi, albowiem znaleziono przy nim kartkę z notatkami treści następującej 7 listopada 1931 r. do szpitala św. Józefa, gdzie operowano mnie na ślepą kiszkę, 19 listopada 1932 roku do szpitala Mościckiego — operacja flegmeny lewej ręki”.

(a)

Co usłyszymy dziś przez radio

9.00 Transmisja z Ostrej Bramy w Wilnie uroczystego triduum dla chorych.

12.05 Muzyka lekka z płyt.

14.55 Muzyka z płyt gramofonowych.

16.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Janina Kelles - Krause (sopr.), Wanda Zajacówna (fort.).

17.00 Muzyka z płyt gramofonowych.

17.15 Pieśni kompozytorów jugo-słowiańskich odśpiewa p. Maurycy Janowski.

17.45 Muzyka lekka i salonowa.

18.15 Odczyt p. t. „Nowy ustrój samorządu w Polsce”.

18.35 Transmisja z Krakowa recitalu śpiewaczego Franciszki Plą-tówny.

19.05 Muzyka lekka z płyt.

19.40 „Na widnokręgu”.

20.00 Koncert wieczorny. W przerwie komunikat izby przemysł-handl. w Łodzi.

22.00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Wiedeń (516)

19.00 Recital fortepianowy (Waryacje „Eroica” Beethovena, Balada F-moll Szopena, 6 etюд Skriabina).

Kalundborg (1153)

22.30 Koncert (Uwertura „Leona-ra nr. 3” Beethovena, Koncert na 4 fortepiany i orkiestrę A-moll Ba-

cha, Waryacje Droueta, Uwertura „Rienzi” Wagnera).

Rzym (441)

20.45 Dramat muzyczny „Mama „Sakuntala”.

Bukareszt (394)

20.20 Koncert (Uwertura „Cygan-ka” Ballega i Suita „Dziadek do orzechów” Czajkowskiego).

Nieostrożny dorożkarz

przejechał kobietę

Na ulicy Narutowicza 9 najecha na została przez dorożkę 59-letnia Frajda Klajnman, zamieszkała przy ulicy Piotrkowskiej 58. Nie-wiasta, przechodząc przez jezdnię dostała się pod dorożkę i odniosła ogólne obrażenia zewnętrzne ciała. Wezwany lekarz pogotowia udzielił rannej pierwszej pomocy i przewiózł w stanie osłabionym do domu.

Dorożkarza policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

**Anna Majzels
masażystka
powróciła
Hotel Savoy**

Ulgi przy nabywaniu patentów

Wszystkie podania o ulgowe świadectwa przemysłowe załatwia izba

Celem uproszczenia uzgodnienia w dziedzinie podatku obrotowego ministerstwo skarbu zarządziło okólnikiem specjalnym, co następuje:

Wszystkie niezadowolone dotychczas podania o ulgowe świadectwa przemysłowe na r. 1933 i lata ubiegłe mają załatwiać izby skarbowe we właściwym zakresie.

przyczem min. skarbu zastrzegło swojej decyzji jedynie wypadki przeklasowania z I do II kat. świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw handlowych oraz przeklasowania dotyczących pierwszych 5 kat. świadectw przem. dla przedsięb. przem.

W związku z powyższym min. skarbu upoważniło izby skarbowe do udzielania ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych w wyżej oznaczonych granicach w wypadkach, gdy nabycie właściwego świadectwa zagrozi egzystencji przedsiębiorstwa

Celem uniknięcia na przyszłość wnoszenia do min. skarbu licznych zażaleń w sprawach ulgowych świadectw przemysłowych,

izby skarbowe winny zezwalać na nabywanie na r. 1933 świadectw przemysłowych niższych kategorii

w tych wypadkach, w których wysokość ustalonego za 1931 r., względnie 1932 r. obrotu nie przekracza norm, ustalonych okólnikami min. skarbu z 14 grudnia 1932 r. i 6 maja b. r.

W razie przyznania ulgi, iz-

by skarbowe upoważnione są również do uchylenia swych poprzednich decyzji oraz do umarzania nałożonych kar pieniężnych z art. 89 ustawy o państwowym pod. przemysłowym.

Odpowiedź na skargi, złożone do N. T. A. na orzeczenie komisji odwoławczych do spraw podatku przemysłowego wraz z aktami mają izby skarbowe przysyłać bezpośrednio i terminowo do N. T. A. Zatem

min. skarbu upoważniło prezesów izb skarbowych do uchy-

lenia również zaskarżonych do N. T. A. orzeczeń komisji odwoławczych do spraw podatku przemysłowego w wypadkach stwierdzenia istotnych wadliwości postępowania wymiarowego.

Również upoważniło min. izbiło prezesów izb skarbowych do uchwalenia orzeczeń komisji odwoławczych do spraw podatku przemysłowego w tych wypadkach, gdy w postępowaniu odwoławczym został naruszony przepis art. 90 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, a płatnik

złożył zażalenie wzgl. prośbę o uchylenie orzeczenia komisji odwoławczej z powodu naruszenia art. 90, w terminie przysługującym mu do wniesienia skargi do N. T. A., t. j. w terminie 2-miesięcznym, licząc od dnia doręczenia orzeczenia komisji.

Wreszcie min. skarbu upoważniło prezesów izb skarbowych do przedłużenia w odpowiednich indywidualnych wypadkach terminu do składania żądań o obrotie na okres miesiąca.

Modernizacja przemysłu łódzkiego

Ożywienie w fabrykach maszyn włókienniczych

Tegoroczny sezon letni przyniósł w Łodzi ożywienie w całym szeregu dziedzin związanych z produkcją przemysłu włókienniczego.

Do dziedzin tych zaliczyć należy również i fabryki maszyn, które zanotowały w okresie sezonu poważny wzrost zamówień. Zamówienia te objęły zarówno maszyny tkackie, jak i cały szereg maszyn pomocniczych. W porównaniu z sezonem zeszłorocznym wzrost produkcji w fabrykach maszyn okręgu łódzkiego waha się w granicach przeciętnie 40 proc. W szczególności najpoważniej kształtowały się zamówienia fabryk łódzkich na krosna jedwabne oraz wełniane i bawełniane i wszelkie maszyny pomocnicze. Poważne zamówienia wykonane zostały w zakresie krosien do lnu, co pozostaje w związku z rozwojem tkactwa lniowego na terenie Wileńszczyzny. Nadmienić należy, że poza inwestycjami w postaci nowych maszyn,

fabryki łódzkie zyskały również zamówienia na remont starych urządzeń fabrycznych oraz ich przebudowę i renowację. W szczególności w przemyśle pończoszniczym używane maszyny są silnie poszukiwane, zwłaszcza wobec bojkotu importu niemieckiego. Nadmienić również należy, że zakupy maszyn nowych i starych skutecznie są w znacznej mierze przez producentów średnich i drobnych. Jest to zjawisko o tyle pocieszające, że po raz pierwszy od dłuższego czasu zaobserwować się dało w niektórych branżach jak w pończosznictwie i przemyśle jedwabnym powstawanie nowych przedsięwzięć. Oczywiście, również i rozszerzenie działalności produkcyjnej przedsiębiorstw już istniejących wpływa na zwiększenie produkcji

w fabrykach maszyn. Stan uruchomienia w tych fabrykach uległ zwiększeniu zarówno pod względem ilości dni pracy, która wzrosła do pełnych 6 dni w tygodniu, jak i pod względem liczby zatrudnionych robotników, która w porównaniu z sezonem zeszłorocznym zwiększyła się o 20 — 25 proc. Nadmienić przytem należy, że poprawa konjunktury w przemyśle maszyn włókienniczych okręgu łódzkiego objęła zarówno mniejsze, jak i większe fabryki maszyn. Działalność inwestycyjna włókiennictwa łódzkiego wystąpiła poraz pierwszy od szeregu lat, gdyż w związku z kryzysem kompletowanie nowych maszyn i remont nie-nowoczesnych urządzeń technicznych został prawie w całości zaniechany.

Dolar w Łodzi 6.15

Bank Polski wydatnie obniżył kurs

Wczoraj na rynku dolarów panował nastrój ospały, tak, że transakcji prawie zupełnie nie zawierano. Jakkolwiek, za równo podaż, jak i zapotrzebowanie było minimalne, dolar w

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd. Wólczańska 21, tel. 167 15 przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana - hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorseciarstwo - krój
4. Modniarstwo - kapelusze
5. Bielizniarstwo - krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od 9—13 i 15—19.

obrotach prywatnych kształtował się pod znakiem tendencji słabszej; notowano od zł. 6.15 w żądaniu do zł. 6.10 w placeniu. Również w wydatniejszym stopniu obniżył kurs Bank Polski, który płacił za banknoty po zł. 6.05, za czeki zł. 6.10. Obroty były minimalne, podaż zupełnie niewystarczająca.

Dolary złote nieco podniosły się w cenie, kształtując się w granicach od zł. 9.05 w żądaniu do zł. 9.03 w placeniu. Podaż dolarów złotych była nieco zmniejszona, zapotrzebowanie natomiast wzrosło. (ag)

Zabezpieczenie wierzyciela

Interesująca reforma przepisów o pożyczkach pieniężnych

W uchwalonym przez komisję kodyfikacyjną projekcie kodeksu zobowiązań znajdujemy nast. artykuł 436:

Gdyby wskutek niezwykłych przewrotów gospodarczych siła nabywca pieniądza, w którym nastąpił zwrot pożyczki spadła tak znacznie po wypłacie pożyczki a przed jej zwrotem, że zwolnienie się z długu przez zapłatę sumy otrzymanej pociągnęłoby za sobą nieprzewidywany w umowie zysk dłużnika, a stratę wierzyciela, wów

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrocie ogólnym nieco zwiększonym. Bank Polski płacił za dolary 6,05. W obrotach prywatnych dolar got. 6-17 (4), marka niemiecka 211,60 (-20), funt angielski 28,16, szyling austriacki 100,50 (plus 50), korona czeska 25,50, rubel złoty 4,78, dolar złoty 9,04, rubel srebrny 1,37, bilon 0,65. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 213,10 (-2). Notowano kursy dewiz: Belgja 124,70 (-5), Holandia 360,05 (plus 5), Londyn 28,17 (-1), Nowy Jork 6,17 (-4), kabel na Nowy Jork 6,18 (-4), Paryż 35,02 (-1), Szwajcaria 172,68 (-2), Italia 47,05 (plus 5). W transakcjach dokonanych, lecz nienotowanych Paryż 26,51, Sztokholm 145,75 (-25).

AKCJE

Na rynku akcyjnym panował dziś zastój. Notowano: Bank Polski 83,50 — 84 (plus 50), Lillpop 11,35 (-15), Lombard 105, oraz w transakcjach nienotowanych Ostrowiec 31 (plus 100).

PAPIERY PROCENTOWE

Również i na rynku papierów procentowych zarówno państwowych, jak i prywatnych przeważała tendencja słaba, przy obrotach bardzo niewielkich. Notowano: 3 proc. budowlana 38,25 dolarówka 46,50 — 46,75, 5 proc. konwersyjna 49,75 — 50 (plus 50), 6 proc. dolarowa 59,75 (plus 200), 7 proc. stabilizacyjna 50,75 — 50,63 — 50,88, 10 proc. kolejowa 105, 4 i pół proc. ziemskie 44,50 (-50), 7 proc. ziemskie dolarowe 40,25 (-50), 5 proc. Warszawy 57,75 (-50), 8 proc. Warszawy 43,50 — 43,75, 8 proc. Łodzi 41, 6 proc. obligacje m. Warszawy 6 emisja 40,50; w drobnych transakcjach dokonanych, lecz nienotowanych: 4 proc. inwestycyjna 104,25, 7 proc. stabilizacyjna w odcinkach 100-dolarowych 54 — 53, 5 proc. Piotrkowa 45.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Żyto 13,50 — 14, pszenica 22 — 23, jęczmień browarowy 15,50 — 16, jęczmień przemysłowy 13,50 — 14, owies zbierany 12,75 — 13,25, owies jednolity 13,25 — 13,75, mąka żytnia 65 proc. 24,50 — 25,50, mąka żytnia 65 proc. 23,50 — 24,50, mąka pszenna 65 proc. 35 — 37, otręby żytnie 7,25 — 7,75, otręby pszenne 7,25 — 7,50, otręby pszenne grube — 7,50 — 8, rzepak 35 — 37, groch Victoria 23 — 26, ziemniaki jadalne 4 — 4,50, mak niebieski 55,00 — 60,00. Usposobienie ogólne spokojne.

Kto wszedł do izby?

Wybory radców do izby rolniczej w Łodzi

Zgodnie z rozporządzeniem p. wojewody Hauke Nowaka na całym terytorjum województwa przeprowadzone zostały wybory do Izby Rolniczej w Łodzi. Zainteresowanie wyborami do Izby Rolniczej było dość znaczne, to też udział głoszących w stosunku do liczby uprawnionych był bardzo wielki.

Po ustaleniu ostatecznych wyborów na radców Izby Rolniczej weszli: z powiatu brzezińskiego Jan Piotrowski, z kaliskiego Stefan Henczke i Feliks Karśnicki, z kolskiego — Feliks Ziółkowski, z konińskiego — Stefan Iwańczyk i Leon Wroczyński, z łaskiego — Franciszek Fraszka, Stefan Myszkowski, z łęczyckiego — Tadeusz Kasiński i Józef Piotrowski, z powia-

tu piotrkowskiego Józef Piech i Feliks Ksyk, z łódzkiego — Ignacy Karolak, z powiatu radomskiego — Zygmunt Czubaj i Janowski Edward z powiatu sieradzkiego Franciszek Bartezak, i Stefan Pokraka, z tureckiego — Antoni Walczak, z wieluńskiego Michał Panaszek i Witold Nowicki.

Z powyższych 20 radców powołano z wyborów przez gminy, zaś obecnie prowadzone są wybory w liczbie 20 radców przez organizacje i stowarzyszenia rolnicze.

Niezależnie od tego do Izby Rolniczej 20 radców wejdzie z nominacji. W ten sposób Izba Rolnicza liczyć będzie do 60 radców, których urzędowanie rozpocznie się ma normalnie w pierwszych dniach listopada rb.

Miłość go zgubiła i... dziewczyna

Najurodziwsza gwiazda „Paramountu“, znana z filmów „Doktor Jekyll i Mr. Hyde“ i „Złote Sidła“

Miriam Hopkins

w arcyfilmie p. t.

ZGUBNY CZAR

Najbliższy przebój kina „PALACE“

Egla



mistrz świata amatorów - kolarzy, najpoważniejszy kandydat do zdobycia 1 miejsca w wielkim wyścigu „Tour de Suisse“, który się właśnie rozpoczął w Zurychu.

Ambroziana-Austria 2:1 (2:0)

W Medjolanie odbył się mecz piłkarski, finał o puchar środkowej Europy w obecności 35 tys. widzów, pomiędzy włoską drużyną Ambrosiana a wiedeńską Austrią. Zawody rozegrano podczas szalonego upału, który wyczerpał na wet włosów. Chociaż drużyna wiedeńska była lepsza i miała znacznie więcej z gry zwłaszcza w pierwszej części zawodów została pokonana 1:2, głównie dzięki zbyt miękkiej grze swego ataku.

Łódź-Kraków-Śląsk Doroczny trójmeczek lekkoatletyczny

Trójmeczek lekkoatletyczny Łódź — Kraków — Śląsk po raz pierwszy odbędzie się w Łodzi. Będzie to największa impreza lekkoatletyczna z pośród dotychczas odbytych w Łodzi. W trójmeczu tym wezmą udział znani zawodnicy, wśród których nie zabraknie i reprezentantów Polski, jak Wajsówna, Fijałka, Smętkówna oraz szeregu wybitnych zawodniczek śląskich.

Reprezentacja Łodzi na trójmeczek ten została ustalona następująco:

Panie: 60 m.: Janowska, Jaworska, rez. Słomczewska.

800 m. Głażewska, Smętkówna, rez. Guzińska.

80 m. płotki: Plucińska, Wajsówna, rez. Guzińska.

Sztafeta 4x100: Janowska, Słomczewska, Głażewska, Jaworska, rez. Domagalanka.

Kula: Wajsówna, Janowska, rez. Kwaśniewska.

Oszczep: Kwaśniewska, Smętkówna, rez. Wajsówna.

Matko, śpiesz po poradę do „Kropli Mleka“

Reprezentacja Polski zestawiona

Przed pierwszym występem piłkarzy Jugosławji w Warszawie Skrzydłowy Ł.K.S., Król, wyznaczony do rezerwy

Piłkarstwo polskie staje przed nową próbą na terenie międzynarodowym. W niedzielę przypadnie jej zmierzyć się z doborowym zespołem Jugosławji. Będzie to drugi mecz polskiej drużyny reprezentacyjnej w bieżącym sezonie.

Pierwszym naszym przeciwnikiem była, jak wiadomo, Belgja. Smutne wspomnienia tego meczu i przegrana, oznaczająca kompromitację, wymagają z naszej strony rehabilitacji. Nadchodzi chwila poważna, gdyż Jugosławja jest bardzo groźnym przeciwnikiem. Coprawda bilans dotychczasowych spotkań jest wyjątkowo korzystny dla nas: cztery mecze, w tem trzy wygrane i stosunek bramek 13:6 zdaje się bezapelacyjnie potwierdzać naszą wyższość, a jednak Jugosławja jest, jeśli nie lepszym, to przynajmniej równym przeciwnikiem.

Jugosławja cieszy się poza tem znacznie lepszą marką w świecie piłkarskim, który nasze cenne zwycięstwa przyjmował z pewnym niedowierzaniem. Jugosłowianie mają stały kontakt z Czechosłowacją, Rumunją, Francją, Szwajcarią, Hiszpanją, wreszcie uczestniczą w pucharze Europy. Dobre imię zdobyli sobie na turnieju w Montevideo o mistrzostwo

świata, zajmując tam drugie miejsce po Urugwaju, a przytrafiające się od czasu do czasu zwycięstwa nad najsilniejszą reprezentacją Czechosłowacji dowodzą siły piłkarstwa jugosłowiańskiego. Nie dalej, jak przed miesiącem Jugosławja znów wygrała z czechami, podczas gdy my, nawet z drugim garniturem, potrafimy przegrać wysoko.

Ujemną cechą jugosłowian jest chwiejność formy. Dotychczas mieliśmy szczęście, gdyż zwykle natrafialiśmy na taki moment kryzysowy. Może i w niedzielę znów szczęście nam dopisze?

Będzie to pierwszy występ Jugosławji w Warszawie i zarazem pierwszy mecz o nagrodę, ufundowaną przez prezydenta Mościckiego, wyobrażającą pomnik Zygmunta III w miniaturze. Regulamin nagrody przewiduje, iż zdobywa ją na własność ta drużyna, która w ciągu trzech lat zwycięży dwukrotnie. Nasi piłkarze muszą dolożyć wszelkich starań, by z niedzielnego meczu wyjść zwycięsko, trudno bowiem marzyć o wygranej w Zagrzebiu, lub w Belgradzie w roku przyszłym.

Kapitan związkowy PZPN, już ustalił skład drużyny, biorąc za podstawę formę wykazaną przez najwybitniejszych naszych piłkarzy na meczu treningowym w ub. tygodniu w Krakowie, oraz przebieg ostatnich spotkań ligowych.

W myśl koncepcji jego, barw naszych bronić będą: bramkarz — Albański, obrona — Pająk, Bulanow, pomoc — Kotlareczyk II, Kotlareczyk I, Mysiak, atak — Niechciol, Artur, Nawrot, Pazurek, Włodarz. Jako rezerwowi wyznaczeni zostali: Fontowicz, Cebulak, Dziwisz, Ciszewski i Król.

Jakkolwiek do poczynań kapitana związkowego należy odnosić się z pewnym zaufaniem, gdyż dał on już cały szereg dowodów umiejętnego wybierania drużyny, tem nie mniej pewne zastrzeżenia wywołać musi wystawienie do obrony Bulanowa. Łącznie z Martyną, Bulanow tworzył dobrze zgraną parę i to przemawiało za nim, dziś natomiast, gdy Martyna leczy odniesione kontuzje, nie może grać, należałoby raczej zrezygnować z Bulanowa, zwłaszcza, że na ostatnich zawodach o wejście do ligi był on conajwyżej przeciętny.

Drugim punktem wątpliwej wartości może okazać się Włodarz. Skrzydłowy Ru-hu na ostatnich meczach w niczem nie zasłużył sobie na koszulkę reprezentacyjną. Może gdy ją włoży zagra lepiej, lecz czy nie

pewniejszym na lewym skrzydle byłby Kisieliński? Jeden do bry strzelec w ataku przydałby się na Jugosławję. Co do formy tego gracza niema chyba większych zastrzeżeń, skoro przewidziany jest on do reprezentacji Krakowa na mecz z Budapesztem.

Drużyna jugosłowiańska na zawodach warszawskich wyjdzie prawdopodobnie do Katowic, gdzie rozegra mecz z reprezentacją Śląska.

Po kilkuletniej przerwie uda

ło się Krakowowi odnowić stosunki z Budapesztem i w niedzielę reprezentacja piłkarska grodu podwawelskiego grać będzie z węgry, natomiast we wtorek, dnia 12 września w Katowicach z reprezentacją tego miasta.

Kraków wystawia na mecz przeciwko Budapesztowi następującą drużynę: Szumiec, Pychowski, Doniec, Brożek, Wilczkiewicz, Jezierski, Riešner, Maleczyk, Smoczek, Kisieliński i Bator.

Lekkoatletki polskie w Londynie



Dwie czołowe polskie lekkoatletki olimpijskie Walasiewiczówna i Weissówna podczas treningu w Londynie, gdzie odniosły piękne sukcesy.

Eliminacje zakończone

Włochy, Szwajcarya, Austria i Niemcy przechodzą do ćwierćfinału pucharu Davisa

Odbyły się ostatnie dwa mecze eliminacyjne o puchar Davisa, w których Szwajcarya pokonała Belgię w stosunku 3:2, a Niemcy — Danję 5:0.

Tegoroczne gry o puchar Davisa

PROF.

FELIKS HALPERN

wznowił lekcje gry fortepianowej

Zapisy od 4—6

Sienkiewicza 20

front II p.



Dźwiękowe

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Nieznana bohaterka filmu M-me Butterfly

Sylvia Sidney

Zachwyca mistrzowską kreacją w najnowszym arcydziele „Paramountu“ proc. 1933 | 34 p. t.

Odmeł Ulicy

Nadprogram: Dodatek dźwięk.

Pocz. o g. 4.30

Passe-partouts i bilety bezpłatne nieważne

„LUNA“

Początek o g. 4, w sob., niedz. i święta poranki o 12 w poł. Passe-partouts, bilety ulgowe i bezpłatne bezwzględnie nieważne.

Największy film produkcji francuskiej 1933 r., reżyserji arcy mistrza Julien'a Duvivier'a, twórcy „Dawida Goldera“ oraz „Hallo Paryż, Hallo Berlin“

Niepotrzebne Dziecko oryg. „Poil de Carotte“ tyt.

W roli głównej znakomity HENRY BAUR niezapomniany Dawid Golder oraz najmłodsza sława Francji Robert LYNEN. NADPROGRAM. Najświeższe tygod. Foxa!!! oraz Start B-ci Adamowiczów przez Atlantie

Przemysł dziany podpisał umowę

Pertraktacje z przedsiębiorcami budowlanymi zakończyły się fiaskiem

Pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy Wojtkiewicza odbyły się wczoraj dwie konferencje w sprawie likwidacji zatargów i podpisania umów zbiorowych w przemyśle dzianym zarobkowym i budowlanym.

Pierwsza konferencja dała

ła się podpisaniem umowy na warunkach odpowiadających stawkom jednostkowym, stosowanym w dzianym przemyśle, pracującym na własny rachunek.

Pertraktacje z przemysłem budowlanym zakończyły się bez osiągnięcia jakiegokolwiek rezultatu.

MATER

(GRZECH
MIŁOŚCI)

DOLOROSA

Dokąd jechać

JEDNODNIOWA WYCIECZKA DO WARSZAWY

W czwartek, dnia 7 b. m. Wagons Lits Cook organizuje jednodniową wycieczkę do Warszawy.

Odjazd w czwartek o godz. 7,23 z dworca Kaliskiego, powrót tego samego dnia w godzinach wieczornych.

Przejazd w obie strony zł. 10.—
Bilety w Wagons Lits Cook (Piotrkowska 64) od godz. 9 do 13,30 i od 15 do 20.

DO WARSZAWY NA MECZ POLSKA — JUGOSŁAWIA

Doceniając ważność powyższego meczu oraz duże zainteresowanie łodzian międzypaństwowymi spotkaniami piłkarskimi organizuje łódzki oddział Wagons Lits Cook wycieczkę do Warszawy. Informacji udziela Wagons Lits Cook (Piotrkowska 64).

WYCIECZKA DO GDYNI

W dniach od 16 do 20 września przejazd w obie strony zł. 13,20 przytem wyjazd jest indywidualny i może nastąpić każdego dnia pomiędzy 16 a 20-ym b. m. każdym pociągiem.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Wagons Lits Cook (Piotrkowska 64) w godzinach biurowych.

1-MIESIECZNY POBYT W WIEDNIU

Z przyznanego kontyngentu paszportów wycieczkowych do Wiednia, pozostała już tylko niewielka ilość.

Cena paszportu wraz z wizami zł. 150.—

Po złożeniu dokumentów w Wagons Lits Cook paszport zostaje dostarczony w ciągu dwóch dni.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Co wystawi Teatr Polski w Warszawie?

Dyrekcja teatrów Polskiego i Małego w Warszawie omówiła na szeregu konferencji wytyczne linie repertuaru obu wyżej wymienionych teatrów. Teatr Polski poświęcony będzie widowiskom z repertuaru klasycznego i wybitnym utworom twórczości dramatycznej współczesnej z wysunięciem na pierwszy plan dramaturgii polskiego.

Teatr Mały przeznaczony jest dla dramatu i komedji, poruszających najistotniejsze zagadnienia współczesnego życia obyczajowego. Grać tam będą poza tym najcenniejsze utwory polskie przedwojenne, które stanowią punkt wyjścia dla współczesnej komedji kameralnej polskiej.

W bieżącym sezonie projektowane są w teatrze Polskim następujące widowiska: „Lilla Weneda” Słowackiego (z muzyką E. Morawskiego), „Noc listopadowa” Wyspiańskiego, „Miarka za miarkę” Szekspira (jeden z kapitalnych utworów Szekspira, niegrany dotychczas w Polsce), „Świętoszek” Moliera, „Podrózomanja” Korzeniowskiego (niewystawiana dotychczas nigdzie), „Rozbitki” „Bliźnińskiego”, „Kaligula” K. H. Rostrowskiego, „Sprawa Nantona” St. Przybyszewskiej, nowa sztuka G. Goetla p. t. „Posag wolności”, nowa komedia C. B. Shaw'a p. t. „On the Rocks” (Nad przepaścią), „Judyta” Giraudoux, „Klub Pickwika”, znanego czeskiego pisarza F. Langera, według Dickensa oraz szereg nowości już to zamówionych, już to danyh do tłumaczenia.

Teatr Polski otwiera swe podwoje około 1 października potężną sztuką St. Przybyszewskiej p. t. „Sprawa Dantona”.

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

Notatki

W Charkowie rozpoczęto budowę nowego teatru operowego. Na roboty, które mają być przeprowadzone jeszcze w roku bieżącym wyasygnowano 3 miliony rubli. Główne prace rozpoczęte zostaną w przyszłym roku. Gmach nowego teatru będzie jednym z największych gmachów w Charkowie. Widownia pomieścić może 4.000 osób.

Na międzynarodowym kongresie teatralnym, który odbył się niedawno we Włoszech, postanowiono założyć pismo pt. „Tespis”, poświęcone teatrowi, filmowi i radju. Będzie ono wydawane przez Confederazione Nazionale fasc. Sindacati Artisti Professionisti in Roma w językach francuskich, niemieckim, angielskim i włoskim.

TEATR KAMERALNY

Z powodu ciągłych deszczów i chłódów Nowy teatr letni przeniósł się do sali teatru Kameralnego (Traugutta 1), gdzie od dziś grana będzie w dalszym ciągu doskonała farsa Bissona w przeróbce K. Szuberta „Rozkosze ojeostwa”. Kasa zamawiać czynna od godz. 11 do 2 i od 7 do końca przedstawienia.

Teatr „FILHARMONJA”

Narutowicza 20

Kier. art. dyr. D. Celmajster

Nieodwołalnie ostatnie pożegnalne występy znakomitego gwiazdora scen amerykańskich



MICHAŁA Michalesko
i fenomenalnej śpiewaczki
Betty SIEMIONOW

w arcywesołej komedji muzycznej

Ostatni Taniec

Dziś! ceny najniższe

Początek o 9 wiecz.

TEATR FILHARMONJA

Dziś, we wtorek wiecz. komedja muzyczna „Ostatni taniec” z Michałem Michalesko i Betty Siemionow.

DZISIEJSZY KONCERT.

Dzisiaj o godz. 20.00 wieczornym koncertem w wykonaniu orkiestry symfonicznej Polskiego Radja dyryguje Józef Ozimiński. Jako solista wystąpi świetny tenor operowy p. Ignacy Dygas, który wykona szereg arji operowych i pieśni. (r)

SZKOŁA GIMNASTYKI I TANCA ARTYSTYCZNEGO.

Z dniem 15 b. m. powołana zostaje do życia nowa placówka pod kierownictwem pierwszorzędnych sił, a m.: — gimnastyka zdrowotna, akrobatyka i rytmika — p. M. Alpern - Rotbardowej — taniec artystyczny i gimnastyka taneczna — p. A. Piotrkowska. Wykłady dla uczenia zawodowych oraz amatorskich w godzinach rannych i popołudniowych. Zorganizowane kursy wieczorowe umożliwią udział paniom pracującym. Dzieci przyjmowane już od lat 4.

Poza przedmiotami głównymi w zakres lekcji wchodzi: Balet, Step i Perkusja.

We wszystkich przedmiotach prowadzone będą równoległe klasy dla początkujących i zaawansowanych.

Lokal obszerny, odpowiadający wszelkim wymogom higieny. Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły przy ul. Zachodniej 66, (Związek zaw. pracowników miejskich, tel. 168-55), począwszy od 8 b. m. codziennie w godz. 6 — 8 wiecz.

BRONISŁAW NAGUJEWSKI

prof. Konserwatorium w Łodzi

Lekcje gry wiolonczelowej

Sienkiewicza 67, m. 8.



Przejazd 2

Dziś i dni następnych!



Otwarcie sezonu! Poraz pierwszy w Łodzi

Buster Keaton

w swej najnowszej komedji prod. 1933 | 34 superfilmie pt.

„Buster nawarzył piwa”

Passe-partouts, prócz urzędowych nieważne.



Główna 1

Dziś i dni następnych!

Dawłukowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Żeromskiego 74, róg Kopernika

Dziś premiera!

Hotel Studentów

Na film ten powinni iść wszyscy.

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 po poł., w niedziele i święta o g. 2. Ceny miejsc: I-1.09, II 90 gr., III-50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

W sobotę, dnia 9 b. m. o godz. 12 i w niedzielę, dnia 10 wyświetlany będzie PORANEK.

Prześlizny, kipiący życiem i szczerością, film z życia studentów p. t.

Dziś i dni następnych!

Człowiek o stu twarzach

Fenomenalny **Karloff** w potężnym filmie niesamowitym p. t. **Dziwny Dom**

oraz film polski pt. „OSTATNIA ESKAPADA”

W rol. gł.: Karolina Lubieńska, Józef Węgrzyn, Zdzisław Staniewicz



Dźwiękowy Kino-Teatr
Sztuka
Kopernika 16.

Następny program:
Mezycyżni w jej życiu
z Joan Crawford

Dziś premiera!

Film, który z miejsca podbija serca Publiczności

DLACZEGO ZGRZESZYŁAM

Spowiedź kobiety ulicznej, która kupeży własnym ciałem dla swego dziecka.

W rolach gł.: **Helena Hayes, Lewis Stone, Neil Hamilton i in.**

Lekarz-dentysta
ŻYTNICKA-KAHANOWA
wznowiła przyjęcie
11 Listopada 9
(Konstantynowska) telef. 133-53

Dr. I. Majbaum
Choroby chirurgiczne
Wólczańska 36, tel. 203-10
powrócił
przyjmuje od 1-2
w lecznicy Piotrkowska 294
od 5-6 po poł.

Gabinet Chirurgiczny
D-ra med.
J. Szreibera
mieści się obecnie
ul. **NARUTOWICZA 9**
telef. 122-95
(Operacje, opatrunki, lecz. żyłaków
i t. d.)
przyjmuje od 2-3 i od 7-8.30 w.
CENY LECZNICOWE

Gabinet chirurgiczny
Dr. med.
M. Kantora
został przeniesiony na
ul. **Zieloną 5**
Tel. 112-22
Przyjm. od 1-3 i 6-8 w.
Ceny lecznicowe.

Dr. med.
Z. DATYNER
UROLOG
Chor. nerek, pęcherza i dróg
moczowych
Zachodnia 59-a
telef. 148-95
przyjmuje od 2-3 pp. i od 6-8 w

Dr. med.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne
moczopłciowe
powrócił
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 6-11 rano i od 5-9 w.
w niedziele i święta od 9-1

Dr. G. Rydzewski
choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
Zamen hofa 6
powrócił
przyjmuje od godz. 6-8 wiecz.,
w niedziele i święta od 10-12.
panie od 9-10 rano,

Dr. med.
M. Wajnberg
Chor. nerwowe
powrócił
Żeromskiego 25, tel. 172-20
przyjmuje od 5.30-7 popoł.

Dr. Akselrad
chor. wewnętrzne
powrócił
Nawrot 39, tel. 186-22
Godz. przyj. 6-8 w.

Doktor
B. Knichowiecki
chor. dzieci
przeprowadził się do domu przy ul.
Zachodniej 53, tel. 110-20
przyjmuje od 2-5 po poł.

Dr.
F. Praszkiar
Cegielniana 3
powrócił

Doktor
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-93
Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
Gabinet Roentgeno-leczniczy
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.
w niedziele i święta od 10-1

Dr. M. Eljasberg
chirurg
powrócił
Piotrkowska 80, tel. 117-87.

Doktor
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
powrócił
Piotrkowska 55 tel. 148-62
Przyjmuje od 1¹/₂-4 pp. i o 6-9 w
w niedz. i święta od 10-1 pp.
Ceny lecznic

**Pielęgniarki-
hygienistki**
przyjmują dyżury i wszelkie
zabiegi
po cenach przystępnych
Piotrkowska 62, m. 103
tel. 242-82.

Dr. med.
Artur Banasz
chirurg-urolog
Wólczańska 23
wznowił przyjęcia
przyjmuje od 4 do 6 pp.
Dla niezamożnych ceny
lecznicowe

Lekarz-dentysta
A. DREJZENSZTOKOWA
POWRÓCIŁA
Piotrkowska 89. Tel. 112-59.

Dr. med.
L. NITECKI
Spec. chorób skórnych, wenerycznych
i moczopłciowych
Nawrot 32 tel. 213-18
przyjmuje od 8-9 r. i od 4-8 w
w niedziele i święta od 9-12 w po

Lekarz Dentysta
B. Alfabet
Zgierska 11, tel. 118-50
powrócił
przyjmuje od 9-2 i od 3-8 wiecz.

Lekarz-Dentysta
Kajzer-Grabińska
Gdańska 26-a
powrócił
przyjm. od 10-2 i 4-7.

Dr. S. Szifris
choroby wewn. i dzieci
powrócił
Nowomiejska 15
tel. 130-42.

Lekarz dentysta
Kleszczelski
Piotrkowska 130
powrócił

Do akt. Nr. Km 1351, 1435, 1436, 1437,
1708 1699/35
Ogłoszenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rawiru 2-go zam. w Łodzi przy ul.
Gdańskiej 38
na zasadzie art. 602 K. P. C. obwie-
szcza, że w dniu 14 września 1933 r.
o godz. 10 w Łodzi, przy ul.
Piotrkowskiej 57 i Narutowicza 57
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie:
akcyj f. „Widzewska Manufaktura”
i stanowiących własność p. Oskara
Kona — 22.500 szt. w Banku Dyskont.
Warszaw. i 13.097 szt. w Banku Han-
dlowym Warszaw. wartość nominal-
nej zł. 3.509.700.—
które można oglądać w dniu licyta-
cji w miejscu sprzedaży, w czasie
wyżej oznaczonym
Łódź, dn. 4.9. 1933
Komornik F. Harasimowicz.

Cukiernia „Źródło”
Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87.
poleca swe wyborowe wyroby cukiernicze
Nowości „Słonki” Nowości!
w cenie 10 gr. sztuka.
Duży wybór ciastek deserowych po 20 gr.
Dla szkół i stowarzyszeń 10 proc. rabatu.

PROFESOR
Stanisław Nirnstein
udziela lekcji gry fortepianowej początkującym
jak i zaawansowanym.
WARUNKI BARDZO DOSTĘPNE
ul. Traugutta Nr. 12 prawa oficyna, III p.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

MADAME FISZHAUT Parisien-
ne diplômée Leçons de français
Renseignements: téléphone
147-64 — de midi à 2 heures.

Kopno i sprzedaż.

ZŁOTO, SREBRO,
biżuterję i kwity lombardowe
kupuje i płaci najwyższe ceny
Magazyn jubilerski **I. Fijałko,**
Piotrkowska 7.

!! BRYLANTY !!

ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ,
kwity lombardowe kupuje i płaci
najwyższe ceny. Magazyn jubilerski
M. Mixes, Piotrkowska 30.

DZIECINNE auto pedałowe i
rower 3-kołowy w dobrym st-
nie tano do sprzedania. Miel-
czarskiego 24, m. 5.

APTEKA w Pabjanicach (pod Ło-
dźią) do sprzedania. Oferty poważ-
nych reflektantów sub: „Apteka”
do administracji „Głosu Poranne-
go”. 5359-3

KUPIĘ maszynę do pisania w do-
brym stanie. Oferty do admin. pod
I. F. 5358-2

GAZOMIERZ, patefon i wózek
dziecinny Kon — Kona do sprze-
dania. Wiadomość tel. 151-76.

WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon
po cenach fabrycznych, wyży-
maczki poleca **Marja Jakobi,**
Piotrkowska 107, sklep w pod-
wórzu. 676-8

PIANINO SEILERA, o głębo-
kim tonie, do sprzedania. **Karol**
Koischwitz, Moniuszki 2.
849-3

Posady

FARBIARZ wykwalifikowany po-
szukuje posady. Oferty sub. „Far-
biarz”.

Różne

NAPRAWA piór wiecznych wszel-
kich systemów w ciągu 24 godzin
w warsztatach własnych. **A. J.**
**Ostrowski S-ey, Łódź, Piotrkow-
ska 55.**

FOTOGRAFJE do matrykuł i
dowodów **6 sztuk tylko 1 zł.**
w zakładzie fotograficznym
„Sfinks”, 6-go Sierpnia 9. Na
miejscu dział prac amatorskich
po bardzo niskich cenach.

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elek-
trowni Łódzkiej za Nr. 71804 na
zł. 35.— na nazwisko **Dawid Jada**
Malinberg, Północna 31.

ZDJĘCIA DO MATRYKUL i
paszportów po cenach niżej
konkurencyjnych wykonuje za-
kład fotograficzny **L. Laks** w
Łodzi, ul. Żeromskiego 84. Do-
jazd tramwajami 5, 6, 8, 9.
Przyjmuje się również do wy-
wołania, kopjowania i powięk-
szania. 26-30

Lokale

POKÓJ umeblowany słoneczny z
balkonem z niekrapującym wej-
ściem do wynajęcia. **Andrzeja 46**
m. 8.

POKÓJ z kuchnią na IV piętrze
do wynajęcia. 100 zł. kwartalnie.
Al. I Maja 29.

3 POKOJE z kuchnią, łazienką
wszelkimi wygodami, nie wy-
ższe drugiego piętra, w śródmie-
ściu poszukuję. Dzwonić
209-54.

DO WYNAJĘCIA pokój świeżo
wyremontowany przy izraelskiej
rodzinie dla jednej osoby. 6-go
Sierpnia 22-5.

Do P. T. Członków.
W niedzielę, dnia 17 września r.
b. o godz. 9-ej odbędzie się w lokalu
Stowarzyszenia Kupców Detalistów
Województwa Łódzkiego w Łodzi, przy
ul. Piotrkowskiej 90
**Nadzwyczajne Walne Zgroma-
dzenie**
z następującym porządkiem dzien-
nym: 1) zagajenie, 2) Wybór Prezy-
dium Zgromadzenia, 3) Wybór no-
wych władz Stowarzyszenia, 4) Zmia-
na statutu, 5) Walne wnioski. W wy-
padku gdyby Zebranie w I-ym termi-
nie nie doszło do skutku to odbędzie
się ono w II-ym terminie tegoż dnia
o godz. 10-ej, bez względu na ilość
obecnych.
Stowarzyszenie Kupców Detalistów
Województwa Łódzkiego.

Do akt. Nr. Km 1247/35
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rawiru 14 zamieszkały w Łodzi
przy ul. Aleja I-go Maja Nr. 34 na
zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że
w dn. 12 września 1933 r. o godz. 13
w Łodzi, przy ul. Zachodniej 59
odbędzie się licytacja publiczna ru-
chomości a mianowicie
z jednego zespołu zgrzeblarskiego,
jednej samoprądnicy i jednego sal-
faktora
oszacowanych na łączną sumę 4.250
zł., które można oglądać w dniu
licytacji w miejscu sprzedaży, w cz-
sie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 4.9.33 r.
Komornik (-) **St. Dulowski.**

Narutowicza 30

„Nasza Szkoła”

prywatna 7-kl. szkoła powszechna koedukacyjna

nowocześnie urządzona. — Ogród szkolny
Poradnia psychologizna. — Nauka rytmiki
i języków obcych.Kancelarja czynna w godz. 10—13 i 16—18,
przez niedziel.

Zajęcia rozpoczynają się o g. 9 rano

Lucja Zeligsonowa
B. Lebenhaftowa

Syndyk ostateczny Masy Upadłości Anny Marij Gessnerowej zwraca uwagę zainteresowanych, że — stosownie do odnośnych obwieszczeń urzędowych komornika 21 rew. — odbędzie się dnia 11 września 1933 roku o godz. 11 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łodzi sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Masy, a mianowicie:

a) nieruchomości położonej przy ul. Wólczańskiej Nr. polic. 188, składającej się z placu ok. 3880 m. kw., murów dwupiętrowego budynku spalonego fabrycznego, jednopiętrowej oficyny mieszkalnej, obejmującej nowoczesne mieszkanie, budynku murowanego parterowego, obejmującego garaże i składy, budynków pomocniczych oraz ogrodu i kotłowni. — Szacunek licytacyjny — 150.000 zł., cena wywołania — 112.500 zł.

b) nieruchomości łódzkiej położonej przy ul. Wólczańskiej Nr. polic. 186 (róg ul. Radwańskiej), stanowiącej pusty plac o pow. 780 mtr. kw. Szacunek 10.000 zł., cena wywołania — 7500 zł.

Co do wszelkich szczegółów odsyła się zainteresowanych do urzędowych obwieszczeń oraz akt komornika 21 rew. m. Łodzi, Hermanowskiego, Nr. km. 344 | 33.

OGŁOSZENIE.

*Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Moszek Joskowicz” na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 8 września 1933 r. o godz. 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości oraz zawarcia układu, lub swąską wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy
Adwokat Józef Pines
Łódź, ul. Piłsudskiego 23, tel. 177-97

Zatwierdzone przez Min. W. R. i O. P.

KURSY MUZYCZNE HELENY ARONSON-WINNIKOWEJ

Kierunek artystyczny prof. Józef Turczyński

Klasa fortepianowa — Helena Winnikowa

Klasa skrzypcowa — Br. Rotszfatówna

Przedmioty teoretyczne: zasady, solfeggio i inne.

Zapisy przyjmuje kancelarja przy ul.

SIENKIEWICZA 53, III p. tel. 184-07
od 10—12 i od 4—6.

Obwieszczenie

Prokurator Sądu Okręgowego w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 8 lutego 1933 r. w sprawie IV. K. 860/32 orzekł: stałych mieszkańców m. Łodzi: Stanisława Nowera Jasińskiego, 29 lat, syna Daniela i Anny, oraz Kazimierza Lewińskiego, 21 lat, syna Kazimierza i Weroniki, unać winnymi, że w czasie do dnia 12 listopada 1932 r. w Łodzi, przez dostarczenie redakcji pisma „Głos Poranny” wiadomości o samobójstwie tony właściciela kinoteatru „Słońce”, Marij Kasprowskiej, na skutek wiarołomstwa męża jej, pomówili Leona i Marię, małż. Karbowiczów o postępowanie, mogące poniżyć ich w opinii publicznej, oraz przyczynili się do zniesławienia w tenże sposób tychże Karbowiczów w art. „Straszliwe odkrycie w kinie. Samobójstwo okrutną zemstą na wiarołomnym mężu” — umieszczonym w Nr. 304 dziennika „Głos Poranny” z dnia 12 listopada 1932 r. i skazał ich na miesiąc aresztu każdego. Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 15 maja 1933 r. w sprawie III. KA 205/33, powyższy wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził z tem uzupełnieniem, że na koszt solidarny oskarżonych Stanisława Nowera Jasińskiego i Kazimierza Lewińskiego, skazujący wyrok ma być ogłoszony w pismach, wychodzących w mieście Łodzi: „Głos Poranny”, „Republika”, „Nowy Dziennik Łódzki” i „Ilustrowany Kurjer Codzienny”.

Łódź, dnia 28 sierpnia 1933 r.

PROKURATOR.

CASINO

PREMJERA

Olbrzymie, masowe arcydzieło —
chluba sowieckiej produkcji filmowej

Turbina

50.000

„Wstrzeczny”

wytwórni „Sojuzkino” w Leningradzie.

Film całkowicie mówiony
i śpiewany po rosyjsku.Wyświetlamy nową, specjalnie dla naszego
kina sporządzoną kopję.Ceny miejsc niepodwyższone.
Początek o godz. 4-ej po poł.

Passe-partouts i bilety wolnego wejścia nieważne.

JEDYNY PRZYJACIEL
KTÓRY NIGDY NIE ZAWODZI
TO ORIGINALNE

KUPUJCIE Z I-GO ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR

Wózków
drewnianychMateraców
sprężynowych
„PATENT”Łózek
metalowychWyżymaczek
amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE

„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 138-01, w podwórzu.Zatwierdzone przez Ministerstwo
W. R. i O. P.SZKOŁA
RYTMIKI, PLASTKI
i TANCA ARTYST.

H. Krukowskiej

przyjmuje zapisy na kurs amatorski
i zawodowy codzień od 12-2 i 5-7PIOTRKOWSKA 80, tel. 117-87
lokal szkoły Al. Kościuszki 21, I p. fr.
Początek lekcji 11-go b. m.Kursy Handlowe I. MANTINBANDA
w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 12, Telef. 157-91.Wykłady nieodwołalnie rozpoczynają się przy zniżo-
nem czesnem 12 września 1933 r.na Kursach Rocznych o godz. 11-ej rano, a na kursach
półrocznych o godz. 7-ej wiecz.Zapisy przyjmuje w dalszym ciągu kancelarja kursów codzien-
nie od godz. 11—1 pp. i od 4—8 wiecz.

Kierownik Kursów I. Mantinband

Radosna Szkoła

(7-klasowa Prywatna Powsze-
chna oraz PRZEDSZKOLE)

St. Paszkówny

GDAŃSKA 94

przyjmuje zgłoszenia chłop-
ców i dziewcząt do klas
I, II, III, IV i Przedszkola
w godz. od 9—14.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzą-
ce w zakres czyszczenia szyb, frote-
sowania, cyklinowania i drutowania
posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań
Ceny niskie. Tel. 105-47 (pryw.)
Czynny do godz. 7-ej.

LECZNICA

CHORÓB OCZU

ze stałymi łózkami

DOKTORA

DONECHINA

ul. Piotrkowska 90,
tel. 221-72Przyjmuje się chorych wymagają-
cych przebywania w lecznicy (ope-
racje etc.), a także chorych przy-
chodzących 9—1 i od 4—7 1/2Poszukuję
5-pokojowegomieszkania, front, 1 lub 2 piętro,
centrum. Podstawowe komorne
do 1000 rubli. — Oferty sub.
„Adwokat”. 10840—3Do akt. Nr. 1351, 1435, 1436, 1437 i
1708 | 35 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 2-go zam. w Łodzi przy
ul. Gdańskiej 38 na za-
sadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że
w dniu 14 września 1933 r. od godz.
10 rano w Łodzi przy ul.Targowej 61
odbędzie się sprzedaż z przetargu
publicznego ruchomości, należących
do Oskara Kona
i składających się z mebli
oszacowanych na sumę zł. 26.090Łódź, d. 25.9.33 r.
Komornik F. Harasimowicz

Do akt. Nr. Km. 1274 | 1933

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 14, Stanisław Dulkowski
zam. w Łodzi przy ul.Al. 1-go Maja 34
na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogła-
sza, że w dn. 12 września 1933 r.,
od godz. 12 w Łodzi, przy ul.Zachodniej 59
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie:zespołu zgrzeblarskiego, samoprąd-
niczy i maszyny parowej z kołem roz-
machowem i 2 kołami popędowymi
oszacowanych na łączną sumę zł. 5360
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.

Łódź, 4.9.1933 r.

Komornik (—) St. Dulkowski

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,80, ze odnośniami —
ogrosso, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,— zagranicą — zł. 9,—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-spaltowy (strona 3 spalt): 1-za strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr. nadesłane od strony 8-aj do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 spalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najniższe zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia zamieszkuje obliczane są
o 50%, droki firm szar. 100%. Za osł. tabaleryczne lub zastaw. dodatek 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej
Reklamy w dodatku ilustrowanym są 1 cm. kwadratowy 1 zł.